

Dziś poznamy drugiego finalistę Euro 2024
Anglia zagra z Holandią w Dortmundzie **str. 20**



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Barszcz Sosnowskiego jest ciągle
groźny. Najlepiej się do niego nie
zbliżać, bo toksyczne substancje
z liści przenosi wiatr **STR. 11**

STRONA
ZDROWIA

Dziennik ŁÓDZKI

140 LAT

Ukazuje się od 1884 roku

Środa,
10.07.2024

Wydanie A B C D E
Nr 159 (26.723)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

ŁÓDZKIE JAK CO ROKU, MATURA LEPIEJ WYPADŁA W LICEACH

Bardzo dobre wyniki matur w regionie

Magdalena Jach
Łódzkie

Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wczoraj wyniki ogólnopolskie matur 2024, a Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi - wyniki w województwie łódzkim. Maturzyści po sprawdzeniu wyników w systemie elektronicznym ruszyli do swoich szkół, by odebrać świadectwa maturalne, które są niezbędne w rekrutacji na studia wyższe.

W Łódzkiem maturę zdało 83% (w Polsce - 84,1%). Matura - jak co roku - nieco lepiej wypadła w liceach niż w technikach. Jakie wyniki osiągnęli maturzyści w Łódzkiem? Z języka polskiego średni wynik to 58,84%, z matematyki - 51,67% z języka angielskiego - 65,04%.

W Łodzi średnie wyniki wyglądają następująco: z języka polskiego - 60,41%, z matematyki - uzyskali średni wynik 57,05%, z języka angielskiego - 71,85%.

- W tym roku egzamin maturalny poszedł bardzo dobrze, absolwenci liceów i techników powinni być zadowoleni - podsumował Marek Szymański, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi. - Wyniki mamy dość wysokie, zbliżone do ogólnopolskich. Maturę w majowym terminie zdało 84,1 procent osób, to dużo. 10 procent jeszcze ma prawo do poprawki, więc liczymy, że w tym roku maturę zda ponad 90 procent.



Absolwenci IX LO w Łodzi ze świadectwami maturalnymi

- Jestem bardzo dumna z tegorocznych absolwentów - mówi Agnieszka Katarzyna Gębora, dyrektor IX Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. - Wszyscy, którzy w normalnym trybie uczęszczali do szkoły - zdali maturę.

- Cieszymy się z wyników z matematyki - mówią nauczycielki tego przedmiotu Dorota Kupis-Skrzek i Weronika Ziętkowska. - Z naszych pierwszych zrobionych na szybko wycień wynika, że średnie w każdej klasie z matury na poziomie podstawowym w naszym liceum są wyższe niż średnie krajowe i łódzkie. Wynoszą około 70 procent.

W IX LO maturę zdało 99 procent wszystkich przystępujących.

Jeśli chodzi o poprawki w regionie łódzkim, podobnie jak w latach ubiegłych, najwięcej porażek dotyczy mate-

matyki. W całym województwie łódzkim prawo do przystąpienia do egzaminu poprawkowego w sierpniu ma ok. 1600 osób, z czego większość to absolwenci technikum.

Aby uzyskać świadectwo dojrzałości, każdy musiał obowiązkowo podejść do matury z matematyki, z języka polskiego i języka obcego nowożytnego - pisemnego na poziomie podstawowym oraz ustnego w przypadku języków i zdać te egzaminy na minimum 30 procent, a także do egzaminu z przynajmniej jednego wybranego przedmiotu na poziomie rozszerzonym - i w tym przypadku nie ma określonego progu zaliczenia. Prawo do poprawki przysługuje tylko wtedy, gdy niezdany jest jeden z obowiązkowych egzaminów.

Matura poprawkowa zaplanowana jest na sierpień. Egzamin w części pisemnej odbędzie się 20 sierpnia 2024 r. o godz. 9.00, ustny - 21 sierpnia. Wyniki pisemnych poprawek zostaną podane 10 września.

Do egzaminu maturalnego z wszystkich przedmiotów obowiązkowych w terminie głównym w maju 2024 roku przystąpiło w całej Polsce 245 966 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych (4-letnich liceów ogólnokształcących oraz 5-letnich techników, szkół artystycznych oraz branżowych szkół II stopnia) oraz 229 absolwentów - obywateli Ukrainy. Najlepiej maturę zdali absolwenci liceum, nieco słabiej poszło absolwentom technikum.

Daniel Obajtek
stawił się
przed komisją
ds. afery wizowej
str. 5

Polska prezydencja
w UE będzie
przedłużona kosztem
Węgier?
str. 6



Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

POŻEGNANIA

Nie żyje Jerzy Stuhr, wybitny aktor i reżyser. Stworzył niezapomniane kreacje w takich filmach, jak: Amator, Seksmisja, Kiler. **str. 2**

ŁÓDŹ

Pchli targ zagrożony likwidacją

Pchli targ przy rynku Dolna-Ceglana w Łodzi może zostać zamknięty. Dotychczasowy zarządca zrezygnował, bo do interesu nie dążył. Szukanie nowego może być trudne.

„Stop likwidacji pchlego targu”, „Murem za pchlim targiem” - takie transparenty miało w sobotę (6 lipca) wiele stoisk na pchlim targu Dolna-Ceglana w Łodzi. To działające od lat kultowe targowisko ze starociami z końcem czerwca straciło zarządcę i nie wiadomo, co będzie dalej.

Do końca czerwca pchlim targiem zarządzała Spółka Przedsiębiorców i Rolników Targowiska Dolna-Ceglana w Łodzi. Dzierżawiła ona teren targu od miasta. Była to działalność poboczna spółki, chodziło o to, by uporządkować handel wokół głównego targowiska rolniczo-przemysłowego.

- Nie chcieliśmy na tym zarabiać, ale nie możemy też ciągle dokładać pieniędzy z głównego targowiska - przyznaje Marek Gralak, prezes SPiR.

Czytaj str. 4

Łódź
Odsłonięcie gwiazdy
Wandy Zeman
w Łódzkiej Alei Gwiazd
na Piotrkowskiej
str. 2

Łódź
Schronisko
przy ul. Marmurowej
poszukuje opiekuna
zwierząt
str. 3

W piątek rozpoczyna się
w Łodzi festiwal Audioriver.
Będą zmiany w organizacji ruchu.
Uruchomione zostaną specjalne
autobusy i tramwaje. **str. 3**

Łódź
Nagroda dla Moratexu
i ASP za mundury
dla policjantów
na motocyklach
str. 4

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Jak Polacy uciekali Rosjanom z największego więzienia świata – Syberii. Ich patronem mógłby być Maurycy Beniowski

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Wanda Zeman należała do najwybitniejszych polskich montażystek. Większość życia spędziła w Łodzi

Odsłonięcie gwiazdy Wandy Zeman w Łódzkiej Alei Gwiazd na Piotrkowskiej

Dariusz Pawłowski
Kultura

Gwiazda Wandy Zeman, wybitnej montażystki filmowej, zostanie odsłonięta w Łódzkiej Alei Gwiazd dziś o godz. 15. Uroczystość odbędzie się na ulicy Piotrkowskiej, na wysokości numeru 66.

Wanda Zeman była absolwentką Szkoły Filmowej w Łodzi, pracowała z największymi polskimi reżyserami filmowymi: Wojciechem Jerzym Hasem, Andrzejem Wajdą, Krzysztofem Zanussi, Filipem Bajonem, Władysławem Pasikowskim. Współtworzyła dzieła, które stanowią o sile i różnorodności polskiej kinematografii, na przykład „Magnat”, „Pan Tadeusz”, „Persona non grata”, „Psy”, „Sztos”. Za najlepszy

montaż była trzykrotnie nagradzana Polską Nagrodą Filmową „Orzeł” i również trzykrotnie na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Większość swojego życia, w tym zawodowego, spędziła w Łodzi. Przez prawie 40 lat pracy zmontowała ponad sto filmów fabularnych, dokumentalnych, seriali i spektakli telewizyjnych oraz etud szkolnych. Zmarła w 2012 roku, została pochowana na części katolickiej Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

Po uroczystości odbędzie się spacer „Śladem filmów realizowanych w sercu Łodzi” od godz. 15.30, a o godz. 17 rozpoczyna się projekcja filmu „Psy” oraz spotkanie w kinie NCKF ze współpracownikami Wandy Zeman: Wojciechem Pacyną i Barbarą Fronc.

Anna Gronczewska
Pożegnania

W ostatnim czasie przedstawienia z jego udziałem zostały odwołane. Powodem był zły stan zdrowia aktora. Ostatni raz pojawił się na scenie w spektaklu „Geniusz” w warszawskim teatrze Polonia”.

Jerzy Stuhr urodził się 18 kwietnia w 1947 w Krakowie, potem przez pewien czas mieszkał w Bielsku Białym. Tam zdał maturę i poznał swoją przyszłą żonę Barbarę. Potem wrócił do Krakowa. Tam skończył szkołę teatralną i związał się z krakowskim Teatrem Starym. Popularność przyniosła mu rola prowadzącego telewizyjne „Spotkania z balladą”.

Od Amatora do Obywatela

Uznanie krytyków przyniosło mu role w takich filmach jak „Amator” Krzysztofa Kieślowskiego czy „Wodzirej” Feliksa Falka, wpisujące się w nurt kina moralnego niepokoju. Lata 80. to niezapomniane kreacje komediowe w „Seksmissji”, a później w „Kingsajz” (obydwa w reżyserii Juliusza Machulskiego).

W latach 90. popularność przyniosła mu rola komisarza Ryby w „Kilerze”, także w reżyserii Juliusza Machulskiego.

Sukces odniósł też jako aktor dubbingowy, podkładając głos pod Ośla w animowanym filmie „Shrek”.



Rok 2019. Jerzy Stuhr odsłania swoją gwiazdę w Łódzkiej Alei Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej

Sam też zajął się reżyserią filmową. Kręcił filmy w oparciu o własne scenariusze. Były to „Historie miłosne”, „Tydzień z życia mężczyzny”, „Pogoda na jutro”, „Korowód” czy „Obywatel”.

Dwukrotnie był rektorem krakowskiej Akademii Teatralnej. Uzyskał tytuł profesora nauk teatralnych.

Jego żona Barbara była skrzypaczką. Mieli dwoje dzieci. Maciej to znany dziś aktor, a Marianna jest grafiką. Jerzy i Barbara przeżyli w swym życiu wiele trudnych chwil. Ich córka Marianna miała 22 lata, gdy zachorowała na nowotwór kręgosłupa. Przeszła operację, na szczęście nie było przerzutów.

Sam aktor zmagał się z wieloma chorobami. Już w 1988

roku przeszedł rozległy zawał. Potem napisał książkę „Ser-cowa choroba, czyli moje życie w sztuce”. W 2011 roku u Jerzego Stuhr stwierdzono nowotwór przełyku. Potem przeszedł kolejny zawał, a następnie udar.

Łódzkie spotkanie z Jerzym Stuhrem

Kilka lat temu w Łódzkim Teatrze Nowym Stuhr reżyserował „Szewców” Witkacego. Przy okazji miło wspominał swoje spotkania z Łodzią.

– Wiele razy przyjeżdżałem do pracy w Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych – mówił nam w wywiadzie Jerzy Stuhr. – Ile lat tu spędziłem... Na to pytanie potrafi odpowiedzieć tylko Grand Hotel, gdzie znów się zakotwiczylem. Łódź to

też miasto awangardy, tu tworzyli między innymi Władysław Strzemiński, Katarzyna Kobro.. Interesowałem się tymi sprawami. Znałem Ryszarda Stanisławskiego, nieżyjącego już dyrektora Muzeum Sztuki w Łodzi. Razem byłem z nim w komisji doradczej, gdy ministrem kultury i sztuki był Marek Rostworowski. Ryszard Stanisławski wprowadzał mnie w arkana sztuki współczesnej Łodzi. Tak więc to bliskie mi miasto pod tym względem. Jeszcze za czasów Kazimierza Dejmka przyjeżdżałem tu jako widz. Potem przybywałem tu z krakowską szkołą teatralną na festiwal szkół teatralnych. Prawie wszystkie sztuki graliśmy na pięknej scenie Teatru Nowego. Teraz zobaczyłem plejadę spektakli tego teatru. Wszystko co grają. Część na żywo, część na płytach. Dokładnie obejrzałem w jaką stronę podąża ten zespół. Podobają mi się „Łódzka strona” teatru, spektakle nawiązujące do historii tego fascynującego miasta jakim jest Łódź. W Łodzi kręciłem także „Obywatela”.

Ostatnie lata były ciężkie dla aktora. Dwa lata temu będąc w stanie nietrzeźwości spowodował kolizję drogową. Na trzy lata zabrano mu prawo jazdy. Równocześnie nie ustawały jego problemy ze zdrowiem. Mimo to, dalej chciał tworzyć.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

34°C

Noc

20°C

Barometr

1017 hPa

Wiatr

płd-wsch., 25 km/godz.

Biomet

niekorzystny

Jutro

Dzień

28°C

Noc

18°C



Piątek

Dzień

30°C

Noc

20°C



Sobota

Dzień

30°C

Noc

19°C



Upały utrzymają się do połowy przyszłego tygodnia

10 LIPCA 2024

Dzisiaj 192. dzień roku.
Dokońca roku zostały 174 xx dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 4.39, a zachód o godz. 20.57. Dzień będzie trwał 16 godz. 18 min. i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 19 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Aleksander, Amelia, Aniela, Antoni, Daniel, Emanuel, Filip, Maurycy, Olaf i Witalis

Przysłowie na dziś:
Mówił dziad do obrazu, a obraz ani razu

KALENDARIUM

1913

W Dolinie Śmierci w Kalifornii odnotowano najwyższą w historii temperaturę na Ziemi (56,7 °C).

1940

Rozpoczęła się bitwa o Anglię, w której brytyjskie lotnictwo pokonało Luftwaffe w walce o dominację w powietrzu.



FOT. WIKIMEDIA

1941

Doszło do pogromu w Jedwabnem, podczas którego spalono żywcem żydowskich mieszkańców miasta i okolic

1982

Podczas rozgrywanych w Hiszpanii XII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Polska pokonała w meczu o III miejsce Francję 3:2

1992

Hanna Suchocka (na zdjęciu) została pierwszą kobietą-premierem RP. Funkcję tę sprawowała do 26 października 1993 roku

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

ŁÓDŹ

1 lipca wycofano ruch tramwajów z ulic Limanowskiego, Aleksandrowskiej oraz alei Włókniarzy. Powodem jest konieczność wymiany zwrotnic na wjeździe na pętlę Żabieniec oraz Szczecińska. Po tygodniu prac montowane są już pierwsze elementy nowego torowiska. Tempo prac daje nadzieję na zakończenie wymiany rozjazdów na długo przed końcem wakacji. **JAZ**



ŁÓDŹ

Mistrzostwa na deskorolkach W najbliższą niedzielę, 14 lipca w łódzkim skateparku przy ul. Przybyszewskiego 335 odbędzie się Finał Deskorolkowych Mistrzostw Polski w kategorii „Park”. Początek o godz. 12. **R**

FOT. UME

Specjalne linie i połączenia na festiwal muzyki elektronicznej Audioriver w parku na Zdrowiu

Jacek Zemła
łódź

Specjalna linia festiwalowa, dodatkowe tramwaje i autobusy i więcej kursów mają ułatwić dojazd na Audioriver, festiwal muzyki elektronicznej, który odbędzie się w weekend 12-14 lipca.

Dojazd własnym samochodem będzie problemem - część ulic zostanie zamknięta. Dlatego miasto zapewni uczestnikom dojazdu komunikacją miejską. Z Retkini pod samą bramę główną Audioriver festiwalowiczów dowiezie specjalna linia autobusowa oznaczona „AR”. Kursować będzie co kilka minut przez całą noc. Autobusy

odjadą z przystanku na Armii Krajowej przy Wyszyńskiego, gdzie z kolei będzie można dojechać tramwajami kursującymi na Retkinię - to linie 6, 10, 12, 14 oraz nocny autobus N2. Tramwaje kursować będą przez całą noc, a autobusy nocne pojawiają się na przystankach co 15 minut. Dzięki temu dojazd na Audioriver komunikacją miejską będzie łatwy i szybki, a dodatkowo MPK dowiezie chętnych wprost pod bramę festiwalową.

Kto mimo wszystko wybierze samochód, musi się liczyć z utrudnieniami w ruchu. Ulica Konstantynowska od Juszczakiewicza do Krakowskiej pozostaje zamknięta i podczas Audioriver będzie przeznaczona

wyłącznie dla pieszych oraz komunikacji miejskiej. Parkowanie w okolicy wejścia będzie więc niemożliwe.

Trasa specjalnej linii „AR” na Audioriver:

RETKINIA - Wyszyńskiego, Armii Krajowej, Juszczakiewicza, Konstantynowska - AUDIORIVER BRAMA GŁÓWNA - Konstantynowska, Krzemieniecka, Retkińska, Wyszyńskiego - RETKINIA. Kursuje od piątku do niedzieli (12-14 lipca) co 5-10 minut.

Trasy dojazdowe i zmiany linii komunikacji miejskiej

AUDIORIVER - CENTRUM - GÓRNIAK - CHOJNY

Linia 6 kursować będzie przez całą noc z piątku na sobotę (z 12 na 13 lipca) oraz z soboty na niedzielę (z 13 na 14 lipca) co 20 minut na zmienionej trasie: RETKINIA - Wyszyńskiego, Bratysławska, Karolewska, Bandurskiego, Mickiewicza, Piotrkowska Centrum, Piotrkowska, pl. Niepodległości, Rzgowska - CHOJNY KURCZAKI. Od godz. 3:00 kursuje tylko w jedną stronę z Retkini na Chojny.

AUDIORIVER - CENTRUM - WIDZEW

Linia 10 kursować będzie przez całą noc z piątku na sobotę (z 12 na 13 lipca) oraz z soboty na niedzielę (z 13 na 14 lipca) co 20 minut. Na trasie

z Retkini na Widzew do krańcówki Widzew Augustów. Od godz. 3:00 kursuje tylko w jedną stronę z Retkini na Widzew.

AUDIORIVER - CENTRUM - DW. ŁÓDŹ FABRYCZNA - OSIEDLE AKADEMICKIE

Linia 12 w sobotę i niedzielę kursować będzie od godz. 3:15, aby zapewnić powroty z festiwalu.

AUDIORIVER - CENTRUM - ZARZEW - DĄBROWA

Linia 14 kursować będzie przez całą noc z piątku na sobotę (z 12 na 13 lipca) oraz z soboty na niedzielę (z 13 na 14 lipca) co 20 minut. Od godz. 3:00 kursuje tylko

w jedną stronę z Retkini na Dąbrowę.

AUDIORIVER - CENTRUM - BAŁUTY - RADOGOSZCZ

Linia N2 oprócz podstawowych kursów z Retkini na Radogoszcz będzie kursowała co drugi kurs na trasie tylko do centrum do przystanku Kościuszki - 6 sierpnia, gdzie jest możliwość przesiadki pomiędzy wszystkimi liniami nocnymi. Łącznie linia N2 kursować będzie na trasie z Retkini do centrum co 15 minut. Zmiany obowiązują w nocy z piątku na sobotę (12/13 lipca) i z soboty na niedzielę (13/14 lipca).

Obowiązują standardowe bilety MPK.

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Zderzyły się dwa samochody



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Wczoraj po godzinie 13 na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Dąbrowskiego w Łodzi zderzyły się dwa samochody osobowe - toyota yaris i renault scenic. Na miejsce wezwano policję, straż pożarną i karetkę pogotowia. Przyczyny wypadku są ustalane. **MJ**

ŁÓDŹ

Praca w schronisku dla zwierząt

Do 31 lipca można składać podanie o przyjęcie do pracy w schronisku dla zwierząt przy ulicy Marmurowej w Łodzi. Kierownictwo placówki szuka osoby na stanowisko opiekun zwierząt. Zainteresowanie jest ogromne. Do urzędu wpłynęło już ponad 40 ofert. Żeby zostać opiekunem zwierząt nie trzeba mieć specjalistycznego wykształcenia,

ale trzeba mieć dobre podejście do zwierząt i je po prostu lubić, a także nie bać się psów ani kotów. Trzeba się również liczyć z pracą w siedmiodniowym systemie pracy, według harmonogramu. - Stanowisko jest atrakcyjne dla miłośników zwierząt, ale to niestety ciężka, fizyczna praca - mówi Albert Kurkowski, dyrektor schroniska. **JED**

Dla seniorów o diecie i lekach

Matylda Witkowska
łódź

Łódzki oddział NFZ zaprasza seniorów dziś (w środę 10 lipca) na spotkanie dotyczące zdrowej diety i polipragmazji, czyli przyjmowania jednocześnie wielu leków.

W ramach cyklu Środa z Profilaktyką dla Seniorów łódzki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia zaprasza dziś w godz. 10-14 do sali obsługi klienta przy ul. Targowej 35 w Łodzi na kolejne spotkanie dotyczące zdrowia. Głównym tematem będzie polipragmazja i jej konsekwencje.

W czasie spotkania wątpliwości na temat prawidłowego łączenia leków i układania wakacyjnej apteczki rozwiążą bezpłatnie farmaceuci z Polskiego Towarzystwa Opieki Farmaceutycznej. Dodatkowo w godz. 10-12.30 Katarzyna Miszczuk, dietetyk z Miejskiego Centrum Medycznego im. dr. K. Jonschera w Łodzi, popowie jak prawidłowo skomponować letnią dietę. Konsultacje są bezpłatne i nie wymagają zapisów.

Cykl filmowy „Zdrowie na pierwszym planie”

Matylda Witkowska
łódzkie

Narodowy Fundusz Zdrowia przygotował nowy cykl filmów poświęconych różnym aspektom dbania o zdrowie. Są one dostępne w internecie, można je oglądać w dogodnym czasie.

Dlaczego dzieci tyją? Jak naprawdę wygląda badanie kolonoskopowe? Czy kobiety w ciąży muszą polegać cytologią? Na czym polega mammografia? Na takie i inne pytania odpowiadają eksperci nowego cyklu filmowego „Zdrowie na pierwszym planie”. Przygotowane przez NFZ krótkie filmy edukacyjne dostępne są w internecie na portalu YouTube na kanale „Akademia NFZ”.

Publikacja nowego cyklu rozpoczęła się pod koniec maja. Do tej pory przygotowane zostały cztery odcinki: „Ukryty cukier. Słodkie napoje i energetyki”, „Cytologia w ciąży. Dlaczego jest tak ważna?”, „Kolonoskopia bez wstydu” i „Jak wygląda mammografia w mammo-

busie”. W każdym na pytania zadawane często przez pacjentów odpowiadają lekarze, specjaliści w danej dziedzinie. Można dowiedzieć się z nich m. in. czy kolonoskopia boli, ile łyżeczek cukru znajdziemy w popularnych napojach i czego spodziewać się podczas badania w mammobusie.

- Zależy nam, aby przekaz był prosty, jasny i konkretny. Dzięki projektowi nasi widzowie zyskają wiedzę o systemie opieki zdrowotnej, o tym dlaczego warto korzystać z szeroko rozumianej profilaktyki, oraz co zrobić, aby zmienić styl życia na zdrowszy - zaznacza Paweł Florek, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej i Promocji w NFZ.

Kolejne filmy będą mówiły m. in. o zdrowym odżywianiu, wadach postawy, chorobie otyłościowej, padaczkę u dzieci, zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży, chorobach nowotworowych, chirurgii bariatrycznej, szczepieniach. Do rozmów za-

Przygotowane przez NFZ krótkie filmy edukacyjne dostępne są w internecie na portalu YouTube na kanale „Akademia NFZ”.

proszeni zostali znani eksperci, oprócz wiedzy medycznej oglądający otrzyma też informacje o możliwościach diagnozowania i leczenia danego schorzenia w ramach NFZ.

Filmy z cyklu „Zdrowie na pierwszym planie” publikowane są co drugi tydzień w czwartki. Są krótkie, trwają do ośmiu minut. Można je znaleźć wchodząc na stronę www.youtube.com i wyszukując kanał „Akademia NFZ”, a potem obejrzeć w wolnej chwili na komputerze, smartfonie czy tablecie. Przy okazji można obejrzeć inne materiały Akademii NFZ, np. program treningowy „8 tygodni do zdrowia” czy filmy z cyklu „Środa z profilaktyką”.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia
Łódzki Oddział Wojewódzki w Łodzi

ASP i Moratex nagrodzone za mundury dla policjantów na motocyklach

Agnieszka Jedlińska
Łódź

Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi i Instytut Technologii Bezpieczeństwa „Moratex” zostały nagrodzone przez ministra nauki za projekt umundurowania dla policjantów na motocyklach.

Prestżową nagrodę przyznano przy okazji 30 Jubileuszowej Giełdy TOP Wynalazków w ramach 17 Międzynarodowych Targów Wynalazków i Innowacji INTARG 2024.

Mundury zostały zaprojektowane przez dr. hab. Piotra Suchockiego z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Mundury wykonane ze specjalnej tkaniny opracowanej przez Instytut Moratex spełniają wszelkie wy-

mogi bezpieczeństwa, ale dają też komfort pracy funkcjonariuszy w czasie upalnego lata. Są lekkie, oddychające, ale również odporne na ścieranie, czy przebicie w trakcie wypadku przy dużej prędkości. W nowoczesnych mundurach od roku pracują już policjanci patrolujący na motocyklach łódzkie ulice. Z czasem nowe umundurowanie dostaną wszyscy funkcjonariusze na motocyklach. W Łodzi na motocyklach jeździ czterech policjantów, w całym województwie jest ich 34.

Współpraca pomiędzy ASO w Łodzi a Moratexem trwa od 2015 roku. Jej efektem są mundury dla policjantów na motocyklach w wersji letniej i zimowej, które przeszły szerokie testy przy udziale Komendy Głównej Policji.



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

W nowoczesnych mundurach od roku pracują już policjanci patrolujący na motocyklach łódzkie ulice

Matylda Witkowska
Łódź

Pchli targ przy rynku Dolna-Ceglana w Łodzi może zostać zamknięty. Dotychczasowy zarządca zrezygnował, bo do interesu dokładał. Szukanie nowego może być trudne.

„Stop likwidacji pchlego targu”, „Murem za pchlim targiem” - takie transparenty miało w sobotę (6 lipca) wiele stoisk na pchlim targu Dolna-Ceglana w Łodzi. To działające od lat kultowe targowisko ze starociami z końcem czerwca straciło zarządcę i nie wiadomo, co będzie dalej. Tymczasem klienci i handlujący nie wyobrażają sobie życia bez tego miejsca.

- Mój ojciec tu chodził i ja tu chodzę. To część historii Bałut - mówi Agata Rosiak, klientka.

Na pchlim targu można kupić właściwie wszystko, co jest używane: odzież, obuwie, antyki, książki, ale też części do maszyn, sprzęt sportowy, zabawki.

- Można tu znaleźć na przykład mieszkadła do starego miksera, nożyki, gwintowniki, drafusa dla szewca - wylicza Andrzej Robak, klient.

Artyści zaglądają tu po narzędzia i inspiracje, koneserzy po dzieła sztuki, a modne łodzianki po unikatowe stroje. Anna Krasnodębska, która w sobotę handluje odzieżą pre-



FOT. MATYŁDA WITKOWSKA

Na pchlim targu można kupić właściwie wszystko: odzież, antyki, książki, części do maszyn, zabawki

zentuje używaną torebkę skórzaną, którą kupiła sobie za... 20 zł.

- Tu ubrania dostają drugie życie. Młode kobiety przychodzą, bo to jest ekologiczne, a starsze panie dorabiają do emerytury - podkreśla.

Do końca czerwca pchlim targiem zarządzała Spółka Przedsiębiorców i Rolników Targowiska Dolna-Ceglana w Łodzi. Dzierżawiła ona teren targu od miasta. Była to działalność poboczna spółki, chodziło o to, by uporządkować handel wokół głównego targowiska rolniczo-przemysłowego. Pchli targ działał we wtorki i w piątki, a przede wszystkim w soboty. Ze stoiskiem rozstawić się mógł każdy, SPiR pobierał symbo-

liczną opłatę od 5 do 15 zł. W zamian dbał o porządek i wywoził śmieci. Jednak kilka miesięcy temu zasignalizował, że ze względów ekonomicznych nie przedłuży zawartej do 30 czerwca umowy.

- Nie chcieliśmy na tym zarabiać, ale nie możemy też ciągle dokładać pieniędzy z głównego targowiska - przyznaje Marek Gralak, prezes SPiR. Jak wyjaśnia ze sprzedaży staroci wartych po kilka złotych nie da się utrzymać targu. - Koszty wywozu śmieci i koszty pracy są teraz bardzo wysokie, zbieranych od sprzedawców opłat nie starczy nawet na pracowników - podkreśla.

Na razie chętnych do prowadzenia pchlego targu nie

ma, jedna wstępnie zainteresowana osoba wycofała się. Natomiast ponad 2 tys. osób podpisało się pod apelem do Urzędu Miasta Łodzi o pomoc.

W sprawę pchlego targu zaangażował się łódzki radny niezrzeszony Kosma Nykiel. Po rozmowie z dyrektorem Wydziału Gospodarowania Mieniem ustalił sytuację ekonomiczną. Kwota dzierżawy od miasta to miesięcznie około 400 zł (5 gr za mkw.) Dodatkowo dzierżawca musi pokryć koszty wywozu śmieci w wysokości około 10 tys. zł miesięcznie.

- Moją sugestią było to, żeby kupcy zrzeszyli się, załatwiłem im nawet pomoc prawną - informuje radny.

Na wielu łódzkich rynkach działają stowarzyszenia kupców, którzy zarządzają miejscami targowymi. Jednak organizująca zbiórkę podpisów Jolanta Klajnert ma wątpliwości co do takiego rozwiązania.

- U nas nie ma kupców, którzy są na targu codziennie. Wiele osób przyjeżdża tu sporadycznie, trudniej się nam zorganizować niż kupcom ze zwykłych targowisk - wyjaśnia.

UMŁ obiecuje pomoc.

„Obecnie Miasto prowadzi z kupcami rozmowy dotyczące przyszłości rynku. Zależy nam na tym, żeby nadal mogli w tym miejscu prowadzić handel” - wyjaśnia biuro prasowe łódzkiego magistratu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011112012

Zabierzmy dzieci na wakacje!

Organizatorzy:



Mecenas Ogólnopolscy:



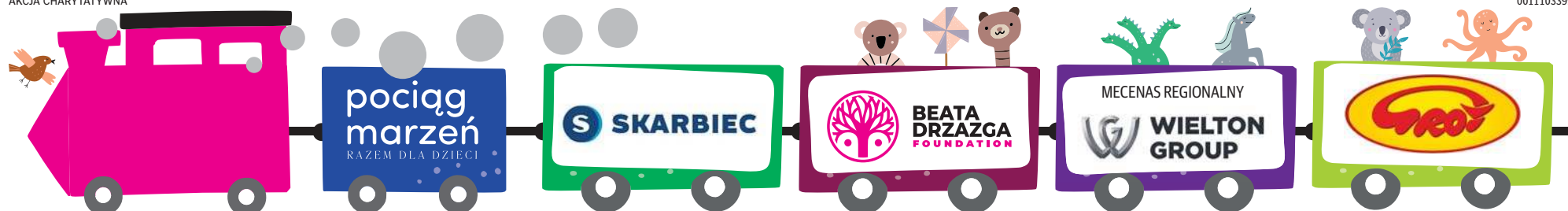
Mecenas Regionalni:



Więcej szczegółów na
www.expressilustrowany.pl/pociagmarzen
www.dzienniklodzki.pl/pociagmarzen

AKCJA CHARYTATYWNA

0011103399



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Zwolnienie Zbigniewa Ziobry zostało przedłużone

Zbigniew Ziobro prawdopodobnie nie stawia się przed komisją śledczą ds. inwigilacji systemem Pegasus. Jak podał „Super Express”, zwolnienie lekarskie byłego ministra sprawiedliwości, które upłynęło 7 lipca, zostało przedłużone do końca miesiąca.

Lider Suwerennej Polski oraz były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zmaga się z chorobą nowotworową. Polityk został wezwany przed oblicze komisji śledczej

ds. inwigilacji systemem Pegasus na 1 lipca. Mimo początkowych oskarżeń o to, że nie odbiera wezwań, przewodnicząca komisji Magdalena Sroka ostatecznie poinformowała, że Ziobro przedstawił ważne zwolnienie.

Upłynęło ono jednak 7 lipca. Były minister został wezwany na przesłuchanie w środę 10 lipca, jednak prawdopodobnie nie stawia się on przed komisją do końca lipca.

Oprac. Adam Kielar | PAP

BIAŁYSTOK

Rok więzienia za zastrzelenie kota

Na rok więzienia w zawieszeniu skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Białymstoku mężczyznę oskarżonego o zastrzelenie kota sąsiadki oraz posiadanie broni i amunicji bez zezwolenia. Wyrok jest nieprawomocny. Oskarżony wyjaśnił, że kot, który wtargnął na podwórko zaczął bić się z jego kotem. Dlatego przyniósł broń i strzelił. PAP

KRAKÓW

Kolejne zwroty akcji w małopolskim sejmiku

W poprzedni czwartek Barbara Nowak uniosła się honorem i zrezygnowała z mandatu radnej sejmiku małopolskiego, w poniedziałek rano napisała w mediach społecznościowych, że rozważa zmianę decyzji, a wieczorem zjawiała się na sesji i ogłosiła oficjalnie, że zostaje. Była kurator

oświaty tłumaczyła to opiniami i prośbami wyborców.

To nie koniec zamieszania w sejmiku: odejście z PiS ogłosił radni Józef Gawron i Piotr Ćwik. Obu w ubiegłym tygodniu zawieszono w prawach członków PiS w związku z sejmikową awanturą.

Oprac. Anna Nagel

TBILISI

– Liderzy krajów unijnych zdecydowali, że proces akcesji Gruzji do UE zostaje wstrzymany – poinformował we wtorek ambasador UE w Gruzji Paweł Herczyński. Jego zdaniem to skutek przyjęcia ustawy o agentach zagranicznych i antyzachodniej retoryki władz w Tbilisi. „Zamiary obecnego rządu Gruzji są niejasne dla przywódców UE” – oświadczył Herczyński, cytowany przez agencję Interpress News. | PAP

”

Przywódcy unijni podjęli decyzję o wstrzymaniu procesu eurointegracji Gruzji

Paweł Herczyński ambasador UE w Gruzji

Daniel Obajtek stawiał się przed komisją ds. afery wizowej

Oprac. Adam Kielar
Warszawa

Były prezes Orlenu, europoseł PiS Daniel Obajtek stawiał się we wtorek przed sejmową komisją śledczą ds. tzw. afery wizowej. Był pytany o zatrudnianie obcokrajowców przy inwestycji Olefiny III.

Komisja śledcza już trzykrotnie starała się przesłuchać Obajtka, ale za każdym razem nie stawiał się on na przesłuchanie, tłumacząc to prowadzeniem kampanii wyborczej do PE lub niezawiadomieniem go w sposób skuteczny. Po wyborach do europarlamentu deklarował, że jeśli komisja nadal będzie chciała go wezwać, to chętnie stawia się na przesłuchanie.

Obajtek - zgodnie z zapowiedziami - pojawił się we wtorek przed godz. 10 na posiedzeniu komisji. Po złożeniu przyrzeczenia rozpoczął zeznania od swobodnej wypowiedzi, w której podkreślał, że nie on powinien siedzieć przed komisją.

– Z jednej prostej przyczyny, ponieważ Orlen ani prezes Orlenu w żadnym wypadku nie zajmował się imigrantami nielegalnymi, a tak naprawdę takie inwestycje są wykonywane zgodnie ze standardami międzynarodowymi, że konsorcjum, które wygrywa, ponosi odpowiedzialność za wszystkich zatrudnionych pracowników – podkreślił.

Jak dodał, gdyby komisja i jej poprzedni przewodniczący Michał Szczerba oraz obecny – Marek Sowa „wiedział o tym, to najpierw sprawdziłyby w Orlenie”.

W ocenie Obajtka to prezes Hyundaia powinien stanąć przed komisją, a nie on.

– Jeżeli komisja dochodzi wszelkich starań, to powinien pan przewodniczący, poprzedni przewodniczący generalnie do Seulu wysłać polską policję, by ściągnęły prezesa Hyundaia, czy też prezesa firmy hiszpańskiej – podsumował Obajtek. Przewodniczący odpowiedział świadkowi, że nie będzie pouczał komisji, kogo ma wezwać na posiedzenie.

„Zarząd Orlenu nie miał wpływu na zatrudnianie pracowników”

Członkowie komisji pytali świadka o zatrudnianie obcokrajowców przy inwestycji Olefiny III. Obajtek powtarzał, że za zatrudnienie pracowników odpowiadał wykonawca. Podkreślał, że chodzi o wielką inwestycję i przy takich przedsięwzięciach, które kosztują 25 mld zł, normalną rzeczą jest to, że dokonuje się różnych przesunięć i zmian kosztorysów wynikających chociażby z wojny na Ukrainie.

– I teraz przez generalnie kwestię, w ogóle pomylenia z popłataniem nie można mylić pracowników z imigrantami, bo przecież to jest inwestycja, której przez 50 lat nie było w Polsce. Trudno, żebyśmy mieli wszystkie kompetencje – powiedział Obajtek.

Dodał, że był nadzór firm zewnętrznych nad przeprowadzeniem całej inwestycji.

Pytany, czy ówczesny zarząd Orlenu mógł wpływać w jakikolwiek sposób na to, kogo kon-

sorcjum wykonawcze ściągało do pracy, odpowiedział:

– Nie, w żadnym wypadku nie miał takiego wpływu, ponieważ przejąłby część odpowiedzialności, później mogłyby być z różnego tytułu roszczenia, nie robi się takich rzeczy. Bynajmniej ja nigdy nikogo nie wskazywałem w tym momencie do pracy.

Przewodniczący komisji pytał Obajtka o to, dlaczego nie zagwarantował, żeby udział w tej inwestycji mieli polscy pracownicy. B. prezes Orlenu odparł, że było to zagwarantowane.

– W tej inwestycji uczestniczyło między 50 a 60 proc. firm polskich i polskich podwykonawców – oświadczył Obajtek.

Podczas przesłuchania został też wyświetlony fragment filmu z programu Uwaga! - TVN dotyczący warunków, w jakich żyli obcokrajowcy, którzy przyjechali pracować przy tej inwestycji.

– Ten film był nakręcony 2 maja 2024 roku, gdzie od czterech miesięcy nie byłem już prezesem Orlenu – skomentował Obajtek. PAP

Protest mediów. Posiedzenie senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu zostało przełożone na czwartek

Lidia Lemaniak
Warszawa

Senacka komisja miała we wtorek zająć się nowelą ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przeciwko której protestowały polskie media. Posiedzenie jednak przełożono.

– Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się w czwartek o godz. 8:30 po spotkaniu przedstawicieli mediów

z panem premierem Donaldem Tuskiem. Chcemy, żeby posiedzenie komisji odbyło się dopiero po informacji, którą uzyskamy – powiedziała.pl Jerzy Fedorowicz.

Sejm uchwalił nowelizację prawa autorskiego 28 czerwca. Nowela wdraża do polskiego porządku prawnego dwie dyrektywy PE. Jedną z poprawek przyjętych do noweli zakłada zwiększenie z 3 do 25 procent objętości utworu, który może być wykorzystany na potrzeby zilustrowa-

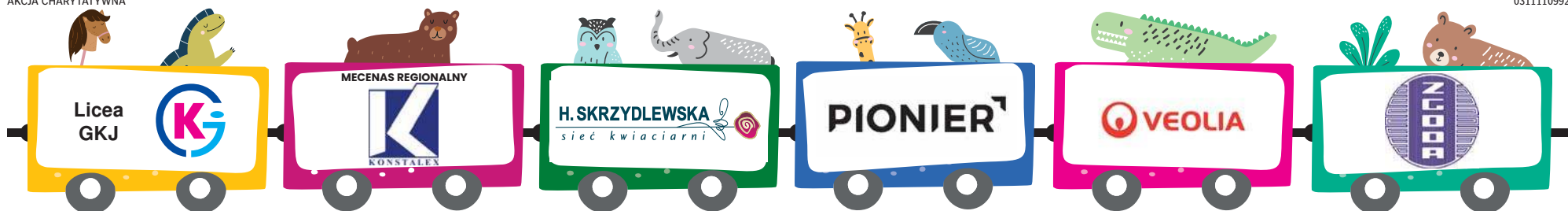
nia treści w celach dydaktycznych lub związanych z prowadzeniem działalności naukowej. Druga poprawka zastępuje sformułowanie „artyści i wykonawcy” słowami „twórcy i wykonawcy” oraz zakłada, że także twórcy opracowania „utworu literackiego, publicystycznego lub słowno-muzycznego” są uprawnieni do stosownego wynagrodzenia.

Posłowie KO, PSL, Polski 2050 i Konfederacji nie poparli jednak

poprawek Lewicy, które miały zabezpieczać interesy dziennikarzy i wydawców prasy wobec gigantów cyfrowych. Jedną z poprawek zakładała, że jeżeli w ciągu trzech miesięcy od złożenia wniosku o rozpoczęcie negocjacji nie zostanie osiągnięte porozumienie, każda ze stron może wystąpić do prezesa UOKiK o przeprowadzenie mediacji. Za poprawką Lewicy zagłosowali posłowie Lewicy oraz PiS. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0311110992



Nie umiera ten, kto pozostaje w naszej pamięci

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Jerzego Stuhra

Wybitnego aktora, reżysera, nauczyciela

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

Joanna Skrzydlewska
Marszałek Województwa Łódzkiego

Agnieszka Ryś
Wicemarszałek Województwa Łódzkiego

Piotr Wojtysiak
Wicemarszałek Województwa Łódzkiego

Artur Bagieński
Członek Zarządu Województwa Łódzkiego

Artur Ostrowski
Członek Zarządu Województwa Łódzkiego

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pawła Białkowskiego

Radcy Prawnego
Spółdzielni Mieszkaniowej im. Stefana Batorego
w Łodzi.

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd,
Koleżanki i Koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej im. Stefana Batorego

Wyrazy współczucia

Rodzinie

ś+p

Bogdana Stelmacha

składają

Prokurator Regionalny
prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Łodzi
oraz byłej Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

Polska prezydencja będzie rozszerzona kosztem Węgier?

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

W związku z ostatnią aktywnością Viktora Orbana państwa UE mogą rozważyć skrócenie węgierskiej prezydencji w Radzie UE i przekazania przewodnictwa Polsce już jesienią 2024 roku.

Jak pisał portal Politico, państwa UE są coraz bardziej zirytowane zachowaniem Orbana. Premier Węgier przeprowadził w ostatnim tygodniu kilka niezapowiedzianych wizyt w ramach - jak sam to określił - „misji pokojowej”.

Dzień po przejęciu 1 lipca półrocznej prezydencji w Radzie UE Orban udał się z wizytą do Kijowa. Była to jego pierwsza podróż na Ukrainę od czasu rosyjskiej inwazji na ten kraj w lutym 2022 roku. Spotkanie z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim zostało dobrze przyjęte na Zachodzie, ale premier Węgier trzy dni później udał się do Moskwy na rozmowy z dyktatorem Rosji Władimirem Putinem, co spotkało



Spotkanie Orbana z Putinem skrytykowała większość krajów Unii Europejskiej. Pojawił się pomysł szybszego przekazania prezydencji w Radzie UE Polsce

się ostrą krytyką sojuszników.

W poniedziałek szef węgierskiego rządu złożył kolejną niezapowiedzianą wizytę, tym razem w Pekinie, skąd odleciał do USA na szczyt NATO w Waszyngtonie. Choć przedstawiciele instytucji unijnych podkreślali, że Orban nie ma mandatu do reprezentowania stanowiska UE, to eksperci, z którymi rozmawiała PAP, zaznaczyli, że podczas spotkań w Moskwie i Pekinie premier Węgier był traktowany jako wysłannik całej Wspólnoty.

„Orban wykorzystuje rotacyjne przewodnictwo w Radzie UE do promowania węgierskiego światopoglądu. Jest on często sprzeczny z większością państw UE, zwłaszcza w kwestii pomocy dla Ukrainy i sankcji wobec Rosji” - zaznaczyło Politico.

Jak ocenił na portalu X Daniel Hegedus, węgierski analityk think-tanku German Marshall Fund (GMF), państwa członkowskie mają możliwość skrócenia prezydencji Węgier w Radzie UE i przekazania jej od 1 września Polsce, która normalnie powinna objąć przewodnictwo w UE na początku następnego roku.

W przekonaniu Hegedusa inicjatorami takiego kroku powinny być Francja, Niemcy i Polska z poparciem dużej grupy państw członkowskich. Jak dodał analityk GMF, sprzyjać temu może również napięcie pomiędzy Orbanem a premierem Włoch Giorgią Meloni po tym, gdy nowy sojusz w PE Patrioci dla Europy przejął europosłów z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, do których należy partia Bracia Włosi Meloni.

Pod koniec czerwca, na kilka dni przed objęciem przez Węgry prezydencji w Radzie UE, brytyjski dziennik „Financial Times” pisał o możliwości bojkotowania przez państwa członkowskie spotkań ministrów węgierskich. PAP

Putin promował „wartości rodzinne” kilka godzin po tym, jak jego rakiety zabijały dzieci

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Przywódca Rosji pojawił się na imprezie w Moskwie promującej osiągnięcia firm i wartości rodzinne. Kilka godzin wcześniej rosyjskie rakiety runęły na miasta Ukrainy, zabijając ponad 40 osób.

Co najmniej 41 osób - w tym siedmioro dzieci - zginęło w Ukrainie podczas zbrodniczej fali rosyjskich ataków. Ponad 150 osób zostało rannych. Ten tragiczny bilans może niestety jeszcze wzrosnąć. To efekt rosyjskiego ataku na szpital dziecięcy w Kijowie.

Krzywiąc się w uśmiechu, Władimir Putin pojawił się na wystawie „promującej rosyjskie wartości rodzinne” kilka godzin po zbombardowa-



Putin chwalił wartości rodzinne tuż po ataku

niu szpitala dziecięcego w Kijowie. 71-letni dyktator spotkał się z uczestnikami konkursu podczas wizyty w Centrum Wystawowym w Moskwie,

gdzie prezentowano osiągnięcia rosyjskich firm, branż i regionów.

„Silna Rosja” lubi podkreślać wartości rodzinne przez włączenie ich do programu promującego rozwój społeczny i dziedzictwo kulturowe. Na forum odbywają się warsztaty i panele poświęcone rodzinie, edukacji i polityce społecznej. Podczas imprezy Putin spotkał się też z młodzieżą - zaledwie kilka godzin po zabiciu i zranieniu dzieci w Ukrainie przez jego armię.

Celowe atakowanie dzieci na Ukrainie

Media donoszą, że rosyjski pocisk hipersoniczny uderzył w szpital dziecięcy w Kijowie. Potwierdzono 22 ofiary śmiertelne w stolicy Ukrainy. Jedną z ofiar w szpitalu była 30-letnia Svitlana Lukyanchik, nefrolog dziecięcy.

Prezydent Wołodymyr Zełenski powiedział, że Rosja w sumie uderzyła w pięć miast w „ludobójczym” ataku. Szef jego sztabu, Andrij Jermak, oskarżył Rosję o „celowe atakowanie” dzieci.

Jermak nie krył wściekłości. - Uderzyli w szpital dziecięcy. To terror, który świat musi zobaczyć i na który musi zareagować. To ludobójstwo - powiedział.

Marina Ploskonos stwierdziła w rozmowie z mediami, że w chwili uderzenia rakiety jej 4-letni syn wracał do zdrowia po operacji kręgosłupa. Zalewając się łzami, mówiła: Moje dziecko jest przerażone. To nie powinno się stać, to szpital dziecięcy.

Dzieci chore na nowotwór zostały zmuszone do przerwania chemioterapii ze względu na ewakuację personelu medycznego ze szpitala. PAP

REKLAMA

0011119338

H. SKRZYDLEWSKA
www.skrzydlewski.pl

**Własne krematoria · Sale pożegnań
Formalności w urzędach
Międzynarodowy Transport Zmarłych
Zgierz · Pabianice · Łowicz · Brzeziny · Głowno
TEL. 24H: 42 672 33 33 · 800 672 333 · 195 88**

Pełen symboli szczyt NATO w Waszyngtonie

Mark Brzezinski, ambasador USA w Polsce zapowiada, że to „najbardziej ambitny szczyt od zakończenia zimnej wojny”. We wtorek w Waszyngtonie będzie dużo o bezpieczeństwie, pomocy Ukrainie i o tym, jakie najważniejsze zadania stoją dziś przed NATO

Dorota Kowalska

Tegoroczny szczyt w Waszyngtonie, który zaczyna się już w najbliższy wtorek, ma wymiar symboliczny - przypada w 75. rocznicę powstania NATO. Ale też sytuacja międzynarodowa jest wyjątkowa: od ponad dwóch lat trwa wojna w Ukrainie, jesienią w Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory, które także wiele mogą zmienić, zwłaszcza jeśli wygra Donald Trump.

- Będzie to najbardziej ambitny szczyt od zakończenia zimnej wojny, który ma wykazać zdolność NATO do dostosowania się do nowych wyzwań i zagrożeń. Podczas waszyngtońskiego szczytu NATO przedstawimy najsolidniejsze plany obrony od dekad wzmacniając tym samym możliwości odstraszania i obrony w czasach pokoju, kryzysu i konfliktu przyszłości - mówił ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.

W Waszyngtonie pojawią się przywódcy 32 państw-członków NATO, ale jak powiedział w telewizji VOA Douglas Jones, zastępca asystenta sekretarza stanu USA do spraw europejskich i euroazjatyckich, na szczyt zostało zaproszonych również 35 partnerów spoza NATO. Jak tłumaczą organizatorzy, 20 wpływowych osobistości będzie również obserwować obrady i tworzyć treści w mediach społecznościowych, aby upamiętnić to wydarzenie.

Wiadomo, że głowy państw państw-członków NATO wezmą udział w dyskusjach z przywódcami z Indo-Pacyfiku: Australii, Japonii, Korei Południowej i Nowej Zelandii. Wśród uczestników konferencji znajdują się także ministrowie spraw zagranicznych: Izraela, Egiptu, Jordanii, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

- NATO jest trwałym środkiem odstraszającym wobec ciągłej agresji Rosji. Rosja jest powstrzymywana przed atakowaniem europejskich członków Sojuszu ze względu na nasze żelazne zobowiązanie do kolektywnej obrony. Wzmocnimy nasze żelazne zobowiązanie do przestrzegania Artykułu 5 i obrony każdego centymetra terytorium NATO - stwierdził, odpowiadając na pytania korespondenta RMF FM Pawła Żuchowskiego Mark Brzezinski.

- Szczyt będzie okazją do świętowania 75 lat silnej więzi transatlantycznej, która uczyniła NATO najsilniejszym Sojuszem w historii. Nie chodzi tylko o przeszłość. Chodzi o „obronę naszej przyszłości”. NATO dostosowuje się do zmieniających się wyzwań i demonstruje siłę, jedność, rozwój, innowacyjność i trwałą odporność. Razem pozostajemy silni, niezależni i bezpieczni - dodał.

Szczyt w Waszyngtonie ma być swego rodzaju manifestacją, skierowaną także w stronę Kremla. Czego spodziewa się po nim Polska?

- Dalszego wsparcia dla Ukrainy, podkreślenia roli Polski w tym wsparciu. Przypominę, że powstałe Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO-Ukraina (JATEC). Na szczycie NATO będzie ogłoszona jego gotowość do funkcjonowania. Spodziewam się ponaglenia innych państw, które nie przeznaczają 2 procent PKB na zbrojenia. Niestety jedna trzecia członków Sojuszu tego nie robi, a przecież powinni zwiększać nakłady na armie. Spodziewam się również zbliżenia z naszymi partnerami: Koreą Południową, Japonią, Australią czy Nową Zelandią - mówił mi w ostatnim wywiadzie Władysław Kosiniak-Ka-

mysz, wicepremier, a także minister obrony narodowej.

I tłumaczył, że spodziewa się w Waszyngtonie deklaracji dalszej pomocy dla Ukrainy, szkoleń na terytorium państw NATO, deklaracji dalszych dostaw sprzętu, ale nie sądzi, aby dla Ukrainy padło na tym szczycie oficjalne zaproszenie wstąpienia do Sojuszu.

Te oczekiwania potwierdził niejako sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, który powiedział w piątek w Brukseli, że spodziewa się, iż na szczycie Sojuszu w Waszyngtonie szefowie państw i rządów uzgodnią kluczowy pakiet wsparcia dla Ukrainy, w tym pomoc w zakresie szkoleń, wsparcie finansowe i wojskowe.

Częścią pakietu, który ma być uzgodniony na szczycie, jest przejęcie przez NATO koordynacji i dostarczania „większości międzynarodowej pomocy” dla Ukrainy.

- To nie sprawi, że NATO stanie się częścią konfliktu, ale wzmocni zdolności Ukrainy do samoobrony - powiedział sekretarz generalny NATO.

Stoltenberg oczekuje również decyzji dotyczących przyspieszenia wsparcia wojskowego dla Ukrainy w postaci m.in. broni i amunicji, kolejnych dwustronnych umów o bezpieczeństwie i pracy nad pogłębioną interoperacyjnością wojskową. Elementem pakietu ma być deklaracja o utrzymaniu przez państwa członkowskie Sojuszu zobowiązań finansowych wobec Ukrainy. Od inwazji Rosji na Ukrainę członkowie NATO przekazali Kijowowi ok. 40 mld euro pomocy wojskowej rocznie.

- Sojusznicy zgodzili się, że to minimum. Spodziewam się, że podczas szczytu zadeklarują, że ten poziom pomocy zostanie utrzymany także w na-



FOT. PAP/OLIVIER MATTHYS

To będzie ostatni szczyt Jensa Stoltenberga w roli sekretarza generalnego NATO. Norweg sprawował tę funkcję od 2014 r. Teraz zastąpi go Holender Mark Rutte

stępnym roku - powiedział Stoltenberg. Według niego państwa powinny dzielić to obciążenie, biorąc pod uwagę wartość ich PKB. Jak dodał, przegląd poziomu finansowego wsparcia dla Ukrainy powinien nastąpić podczas szczytu NATO w 2025 roku.

W deklaracji końcowej nadchodzącego szczytu państwa członkowskie NATO mają potwierdzić, że Ukraina zostanie członkiem Sojuszu. W zeszłym tygodniu uzgadniane było jeszcze szczegółowe brzmienie dokumentu.

Z kolei prezydent Andrzej Duda, który także wybiera się na szczyt, stwierdził, że w Waszyngtonie na pewno będzie poruszana kwestia wzmocnienia obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Duda podkreślił, że zaawansowane prace związane z własnym, trójwarstwowym systemem obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, na które złożą się systemy Wisła, Narew, Pilica. Obecnie Polska ma też na swoim terytorium sojusznicze systemy obrony po-

wietrznej - brytyjski Sky Sabre oraz amerykański Patriot, który jest rozlokowany na wschodzie Polski.

- Nasi żołnierze szkolą się w tej chwili. Będziemy otrzymywali kolejne dostawy tego systemu. System Narew realizujemy we współpracy z Brytyjczykami, natomiast Pilica to jest nasz własny przemysł - podkreślił Duda.

Przypomniał też, że na obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową złożą się także produkowane w kraju stacje radiolokacyjne, w tym trudniejsze do wykrycia radary pasywne.

Andrzej Duda zapowiedział, że kwestia bezpieczeństwa w kontekście „rosyjskiego imperializmu” będzie głównym tematem przyszłotygodniowego szczytu NATO w Waszyngtonie.

- Na pewno będę tam mówił o wydatkach na obronność w skali całego Sojuszu - powiedział. Jak zaznaczył, obecnie, na mocy postanowienia ze szczytu NATO w Walii, poziom wydatków musi wynosić mini-

mum 2 proc. PKB. Zdaniem prezydenta, powinien zostać podniesiony do 3 proc.

- W czasie, kiedy była wojna, Rosja sowiecka zbroiła się i groziła światu, państwa NATO wydawały 3 proc. na obronność. Uważam, że trzeba do tego wrócić - tłumaczył Andrzej Duda.

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski w radiu ZET powiedział z kolei, że na szczycie NATO Polska będzie starać się o utworzenie jednostki NATO w Bydgoszcy oraz wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu. Szef MSZ odniósł się również do kwestii Legionu Europejskiego. Jego zdaniem takie siły mogłyby być zdolne do działania w perspektywie dwóch lat.

- Po pierwsze jedziemy tam jako wzór do naśladowania. Po drugie jako kraj, który udzielił olbrzymiego wsparcia dla Ukrainy, co jest teraz nie tylko priorytetem państw członkowskich, ale ma być uchwalone jako misja Sojuszu - mówił Sikorski.

Szczyt NATO w Waszyngtonie potrwa do czwartku. (PAP)

Traktują wodę jak złoto. I nie zaklinają deszczu

Co roku wczesną wiosną jesteśmy przygotowani do suszy stulecia – mówi Patryk Kokosiński, rolnik ze Snowidowa w powiecie grodziskim. – Przed nami coraz mniej opadów, większe susze i zmiany klimatu widoczne gołym okiem. Tradycyjne rolnictwo odchodzi do lamusa. Teraz wygra ten, kto umie obchodzić się z wodą

Emilia Ratajczak



Na drzewach ustawione są fotopułapki. Czasami łapią się na nie bobry, które pomagają rolnikom w pracy

Klimat się zmienia. Nie ma co do tego wątpliwości, a pierwszymi, których to dotyczy, są rolnicy. To oni od zawsze zmagają się z suszami, które z biegiem lat tylko będą się nasilać – tak przynajmniej twierdzi Patryk Kokosiński, rolnik z wielkopolskiego Snowidowa.

I spekuluje – W przyszłości nie będziemy mieli czterech pór roku, tylko dwie: okres, w którym pada od października do lutego, a później taki, w którym opadów będzie mniej. Dzisiaj trzeba sobie dać spokój z myśleniem, że tak jak robiliśmy do tej pory jest dobrze. W świecie rolników brzmi to mniej więcej tak: dziadek tak robił, ojciec tak robił i było dobrze, więc co ja będę robił inaczej – mówi Kokosiński. – Jak mój ojciec był na studiach to się uczył, że termin siewu kukurydzy jest około 20 maja, kiedy ziemia jest ogrzana. Dzisiaj o siewie kukurydzy ludzie na Dolnym Śląsku myślą pod koniec marca. To pokazuje jak zmienia się temperatura i przedłuża okres wegetacyjny – dodaje.

Rolnik mówi jasno – w związku ze zmianami klimatu straciliśmy najważniejszy magazyn wody, czyli zalegającą zimą pokrywę śnieżną. – Należy wyjść z założenia, że jej już poprostu nie będzie. W ostatniej dekadzie średni okres utrzymywania się pokrywy śnieżnej w Snowidowie wyniósł 8 dni. Kiedyś było to kilka miesięcy. To był dobry sposób utrzymywania wody – twierdzi

W Snowidowie susza nam nie strasza

Gospodarstwo w Snowidowie nie jest duże, to raczej wielkopolska średnia – 130 hektarów



Tamy bobrów są bardzo pomocne, to przecież bobry są mistrzami w spiętrzaniu wody – twierdzi Patryk Kokosiński

ów i 100 krów. Miejsce to jest jednak wyjątkowe. Wyróżnia się podejściem do nowoczesnego rolnictwa, ale przede wszystkim do retencji wody, która jest tu traktowana jak płynne złoto.

– Woda to życie – kilka razy w ciągu rozmowy powtarza Patryk. W tym roku susza już była – wczesnowiosenna. Nasz rozmówca przewiduje jednak, że może to nie być ostatnia w sezonie.

– Co roku powinniśmy zakładać, że susza będzie. Problem jest taki, że nie jesteśmy

w stanie przewidzieć, kiedy to nastąpi. W tym roku deficyty wody występowały przez siedmiotygodniowy brak opadów. Pod koniec marca mieliśmy prawie 30 stopni. Całkowita abstrakcja, która rozpędziła bardzo szybko sezon wegetacyjny. Później znowu przyszły przymrozki. Wody wtedy brakowało mocno, był to pierwszy moment, że część międzyplonów ozimych poszło na straty – mówi.

Pierwsza susza w tym sezonie trwała krótko – 5-7 tygodni. Z racji tego, że była to wiosna –

wcale nie było tak gorąco. Problem był w uprawach, które przez jesień i zimę wody miały pod dostatkiem – te pory roku były naprawdę mokre.

– Zasiane jesienią przez cały okres swojego życia były w bardzo dobrych warunkach wodnych – korzeń nie musiał szukać głęboko wody. To się nazywa syndrom leniwego korzenia. Dzięki temu, że miały wody pod dostatkiem, wczesną wiosną wybudowały bardzo dużo zielonej masy i nagle, gdy się zrobiło 30 stopni w marcu, a mamy dużą część

naziemną i słabo rozwinięty system korzeniowy, to w wielu miejscach były straty w plonach.

Jednak w Snowidowie rolnicy suszy nie odczuli. Radzili sobie już z gorszymi deficytami wody. W 2018 roku było 2,5 miesiąca w czerwcu i lipcu bez deszczu.

– My co roku wczesną wiosną jesteśmy przygotowani do suszy stulecia. Działając w sieci melioracyjnej, piętrząc wodę – jestem w stanie pozbyć się jej całej z naszej okolicy w ciągu 10 minut. Otwieram

zastawkę, woda bardzo szybko spływa i nie ma tematu. Jednak nie jestem w stanie jej zatrzymać jak jej nie będzie. Z takim myśleniem podchodzimy do każdego sezonu – wczesną wiosną zatrzymujemy jej ile się da. Łąki, trwałe użytki zielone są pozalewane w części, sieć melioracyjna jest pełna, a później obserwujemy co się dzieje. W tym roku wiosenna susza została przez nas niezauważona.

Wciąż większość, nawet świadomych rolników, twierdzi Kokosiński, wychodzi z za-

łożenia, że skoro w tamtym roku było sucho, dwa lata temu było sucho, to w tym roku napada.

- Dzisiaj musimy się oswoić z tą myślą, że opadów będzie coraz mniej. Na to musimy się nastawiać, przygotowywać swoje gospodarstwa. Dzisiaj żyjemy w takich czasach, że w rolnictwie nie ogranicza nas w zasadzie nic, mamy dostęp do materiału nasiennego jaki sobie wymarzymy i technologia bardzo nam pomaga. Zachwyciliśmy się tą nowością, i to dobrze, ale nie możemy zapominać o tym, co najważniejsze - o wodzie.

Okiełznać płynne złoto. Co z tą retencją?

Melioracja w swoim założeniu ma działać dwójście - jeśli wody jest dużo to ją odprowadzamy - uzdatniamy grunty do uprawy, natomiast jeśli wody robi się zbyt mało to są te wszystkie urządzenia piętrzące, które mają wodę zatrzymać.

- Na przestrzeni dekad system ten został wypaczony - mamy narzędzie do utraty wody, do spływu - rowy są pogłębiane i czyszczone przez spółki wodne, ale zapomnieliśmy o urządzeniach piętrzących i tego nie ma. Mamy dziś narzędzie, które nam osusza i przyspiesza odpływ wody z pól. Jest to efekt betonozy, dziaderstwa spółek wodnych i Wód Polskich - mówi z przekąsem nasz rozmówca.

Kokosiński, mimo że retencjonuje wodę od lat, uważa, że rolnicy nie powinni się tym zajmować. Od tego są spółki wodne.

- Płacimy składkę do spółki wodnej, od każdego zmeliorowanego hektara 55 złotych, czyli około 6 tysięcy złotych w roku na utrzymanie rowów. W ustawie prawo wodne jest artykuł dotyczący spółek wodnych. Jest tam jasno wyznaczony zakres obowiązków, a jednym z nich jest „racjonalne zarządzanie wodą na obszarze zlewni”. Dla mnie w XXI wieku bezmyślne odprowadzanie wody nie ma nic wspólnego z racjonalnością.

W Polsce wody się nie retencjonuje, a jeden deszcz nic nie zmienia w kwestii suszy, tym bardziej, że według Kokosińskiego w Polsce nie mamy polityki zarządzania wodą.

- Spółki wodne tego nie robią, więc my od 2017 roku zaczęliśmy sobie te zastawki tworzyć - naprawiać te, które dało się naprawić, zaprosiliśmy bobry do współpracy i wiosną przystępujemy do sezonu. Ludzie w okolicy zaczęli to doceniać.

Rozwiązaniem nie są również zbiorniki retencyjne, które tak chętnie stawiane są w każdej gminie.

- Zbiornik retencyjny to nie jest nic dobrego i to nie jest wybawienie od wszelkich problemów. Retencja jest wtedy efek-

tywna i skuteczna, kiedy robi się ją w miejscu, gdzie woda spada. Im bliżej miejsca, gdzie spadł deszcz staramy się zatrzymać wodę - tym lepiej.

Pomagają im bobry, a z wody korzystają też sąsiedzi

Gospodarstwo w Snowidowie to 130 hektarów, natomiast 500-600 ha jest objętych działalnością retencji w sieci melioracyjnej. Wodą dzielą się z sąsiadami. Jest ona piętrzona w rowie melioracyjnym, który ma około 2 kilometry długości, przy nim jest 12 właścicieli gruntów. Wszyscy z niej korzystają.

Zdolność retencyjna, czyli zdolność do przetrzymywania wody w krajobrazie na różnych poziomach, w gospodarstwie w Snowidowie dzieli się na trzy przestrzenie.

Pierwsza to gleby i pola - dba się o wysoką zawartość materii organicznej, czyli wszystko to, co żyje - szczątki, resztki czy nawozy naturalne i obornik.

- Tutaj kłania się Zielony Ład proponowany przez Unię Europejską. Wszystkie z proponowanych ekoschematów mają za zadanie odbudowywać magazyn materii organicznej w glebie, co, jeśli potrafi się logicznie myśleć, ma za zadanie pomóc rolnikom zmagać się z suszą. W Polsce tracimy co roku 6,5 miliarda złotych z powodu suszy - w Wielkopolsce około 2 miliardów, czyli najwięcej w Polsce.

Druga przestrzeń to sieć melioracyjna. Jeśli nie uda nam się zatrzymać wody w glebie, tylko spłynie ona do rowów, to wtedy budujemy zastawki. W tym momencie w gospodarstwie rolnicy ze Snowidowa mają ich 22.

Trzeci element to traktowanie krajobrazu jako funkcjonalnej całości. Krajobraz rolniczy to mozaika siedlisk - drzewa, chwasty, trochę miedzy. Z tym powinien się kojarzyć krajobraz rolniczy.

- Oczywiście nie w Wielkopolsce, bo tutaj krajobraz rolniczy to kukurydza i rzepak rosnące po horyzont. Do tego doprowadziliśmy na przestrzeni ostatnich lat, pozbywając się tzw. obszarów nieprodukcyjnych. Na przestrzeni ostatnich 40 lat straciliśmy 80 proc. oczek wodnych i 60 proc. zadrzewień śródpolnych.

- To nie chodzi o to - mówi Kokociński - Żeby każde pole było ogrodzone drzewami, by nie dało się wjechać - wystarczy linia drzew co 500-600 metrów i ma on już funkcję wiatrochronną, co pozwala na uchronienie roślin przez wyrywaniem i utratą materii organicznej.

Rolnicy z Snowidowa posadzili już ponad 10 tysięcy drzew.

- Sadzenie drzew rolników nawet nie powinno interesować,

bo mamy swoją pracę, ale ten aspekt retencji i ochrony wody to jest coś, z czym trzeba pójść i przekonywać, że to ma sens.

Retencja wody to mnóstwo małych praktyk i działań, których nie da się wprost powtórzyć w innym gospodarstwie tak jak robią to rolnicy ze Snowidowa, ale, mówi nasz rozmówca, każde inne gospodarstwo mogłoby choć z kilku możliwości skorzystać.

Czy to się w ogóle opłaca?

Betonowy blok, który wstawa się w środek rowu melioracyjnego z zastawką kosztuje 8 tysięcy złotych. Rolnicy ze Snowidowa chcieli jednak spiętrzać wodę jak najmniejszym kosztem - wykorzystali techniki bobrów, bo to one są mistrzami w retencji wody. Przydało się wszystko to, co znaleźli w gospodarstwie - deski, żelastwo i gałęzie. Czas pracy w sezonie wynosi około 24 godzin - w tym zawiera się obsługa wszystkich zastawek.

- W pierwszym roku mieliśmy dwie działki. Rósł na nich jęczmień ozimy. Na jednej była retencja, na drugiej nie. To było w 2019 roku - z działki, która była objęta retencją, zebraliśmy 7 ton jęczmienia z hektara, z drugiej - 4. Na tamte czasy to była różnica 1800 złotych z hektara. I dodaje:

- Ci, którzy będą się długo upierać przy tradycyjnym modelu rolnictwa niedługo pozostaną z niczym i za chwilę będziemy mogli wydzierzać od nich ziemię. Tak dłużej się nie da. Przyjdzie kolejna susza, która będzie na tyle dotkliwa, że to się nie uda. Jest wiele dużych gospodarstw w Polsce, które promują bardziej postępowe rozwiązania.

„Zielony Ład wyrzucimy do kosza i wtedy wszyscy będą zadowoleni?”

W Snowidowie nie strajkowali - Kokociński uważa, że byłby hipokrytą, gdyż z wielu rozwiązań Zielonego Ładu korzysta na co dzień.

Nie neguje słuszności strajków rolniczych i zaznacza - nic nie jest czarno-białe, a w tej sytuacji żadna ze stron nie ma 100 proc. racji. Ale przyznaje - wiele gospodarstw jest teraz w kryzysie przez otwarty handel z Ukrainą (i nie tylko z tym państwem), więc mieli powód, by strajkować. Nagle wszedł również Nowy Zielony Ład - model rolnictwa, który nie wszystkim odpowiada.

- Z wolnym handlem Tusk czy Unia Europejska naprawdę nic nie robią. Nadal będzie do nas przyjeżdżała soja z Ameryki Południowej czy towar z Ukrainy, a Zielony Ład wyrzucimy do kosza i wszyscy będą zadowoleni? My będziemy na zarabiacz lepiej. A oni będą wciąż walczyć z suszą.



Rolnicy ze Snowidowa posadzili prawie 10 tysięcy drzew



Rów melioracyjny w Snowidowie ma ponad 2 kilometry długości

Pola śmierci w Bieszczadach

Na krajobraz kulturowy Bieszczad składają także ukryte w lasach cmentarzyska z I wojny światowej. Są ludzie, których pasją życia jest poszukiwanie i odkrywanie tych cmentarnych pól

Piotr Samolewicz

I wojna światowa dotarła w Bieszczady jesienią 1914 roku, kiedy to armia austro-węgierska cofała się przed rosyjską. Wojska carskie napierały z północnego - wschodu na południe i południowy - zachód. Ich celem było pokonanie głównego grzbietu Karpat i wejście na Wielką Nizinę Węgierską. Gdyby to się udało, byt Austro-Węgier byłby zagrożony.

Na początku 1915 roku armia austriacka przeszła do kontrofensywy. Dowództwo wyznaczyło oddziałom praktycznie niewykonalne zadanie odblokowania Twierdzy Przemyśl obleganej przez Rosjan. Niewykonalne dlatego, że austriaccy żołnierze musieliby przejść przez górskie doliny i szczyty strzeżone przez Rosjan.

Wrogie armie starły się na Manyłowej (obecnie Łysy Wierch) i na Wysokim Dziale. Front na Wysokim Dziale liczył kilka kilometrów. Żołnierzom obu armii dokuczały śniegi i mrozy. Od nich i od kul zginęły tysiące ludzi. Na górze Manyłowa Rosjanie utworzyli obronne gniazdo. Austriacy nie widząc szans na zdobycie carskich pozycji, postanowili zrobić wykop pod wzgórzem i wysadzić je 250 - kilogramowym ładunkiem. W zamieci 12 marca 1915 r. nastąpiła eksplozja. Wjęzorach płomieni, pod kamieniami i bryłami ziemi poległa część obrońców. Reszty dopełnił atak cesarsko - królewskich pułków. W miejscu wybuchu powstał krater o średnicy około 30 metrów.

Moda na Wielką Wojnę w Bieszczadach

Takie opisy działają na wyobraźnię, szczególnie gdy jest się na miejscu wydarzeń. Trudno się zatem dziwić, że Bieszczady przyciągają wielu poszukiwaczy militariów. Wykrywaczami metalu poszukują w miejscach bitew elementów wyposażenia żołnierzy. Rozkopują ziemię, przewalają ludzkie kości i zabierają znalezione trofea: nieśmiertelniki, naramienniki, guziki, klamry, łuski itp. Ze znalezisk tworzą prywatne kolekcje.

Proceder jest nie tylko nielegalny, ale i stojący w sprzeczności z cywilizacyjnymi standardami. Szczątkom poległych należy się szacunek i godny pochówek, a nie szpadle przypadkowych łopat. Jest też inny czynnik. Dzięki eksploracji



– Celem projektu jest pochowanie szczątków na cmentarzu wojennym – mówi Mirosław Mazurek, wiceprezes rzeszowskiej Fundacji Badań nad Dziedzictwem Kulturowym

utrudniają prace historykom i instytucjom powołanym do opieki nad cmentarzami wojennymi. A tych z czasów I wojny światowej jest w Bieszczadach około stu. Większość porasta gęsta karpicka roślinność. Są zapomniane i prawie niewidoczne. Znajdują się nawet w tak „kultowych” miejscach, jak Połonina Wetlińska.

Pola cmentarne

Zbiorowe mogiły budował w Bieszczadach Oddział Grobownictwa Wojennego c.k. armii, wykorzystując do tego celu jeńców rosyjskich. Ale nie miały one zamkniętej i artystycznej formy jak cmentarze w Beskidzie Niskim, tylko charakter rozległych pól cmentarnych w miejscach bitew oznaczonych tylko krzyżami i kamieniami. W Beskidzie Niskim ekshumowano poległych żołnierzy i przenoszono na zaprojektowane cmentarze, w Bieszczadach pozostawiano ich w miejscach śmierci. Gdzieś tam tylko tworzone skromne upamiętnienia.

- W ciągu lat pamięć ludzka zamieniała te rozległe pola cmentarne w cmentarze wojenne; turyści, przewodnicy, leśnicy stawiali nawet krzyże w miejscach rzekomych cmen-

tarzy, gdy tymczasem szczątki leżały zupełnie gdzie indziej – wyjaśnia archeolog Mirosław Mazurek.

Legenda Manyłowej

Góra Manyłowa jest ważnym punktem na mapie poszukiwań wszystkich pasjonatów I wojny światowej, także tych skupionych w rzeszowskiej Fundacji Badań nad Dziedzictwem Kulturowym. W 2020 roku zaczęli oni poszukiwać na tej górze, razem ze Stowarzyszeniem Eksploracyjno - Historycznym „Galicja”, ludzkich szczątków.

- Gdy zaczęliśmy podejmować z ziemi szczątki, pojawił się problem, gdzie je pochować, gdyż teoretycznie powinny one trafić na cmentarz, a takiego nie było - wraca do tamtych dni wiceprezes Fundacji Mirosław Mazurek.

- Manyłowa ma wysokość 815 metrów i jest mało dostępna. Gdy zaczęliśmy prace, nie prowadziły na nią żadne szlaki. Teraz jest taki wyznaczony. Ze względu na problemy techniczne i wielość szczątków odkrytych na górze, zdecydowaliśmy, że zorganizujemy cmentarz właśnie na niej. Zaangażowaliśmy do tego gospodarzy terenu,

czyli nadleśnictwo i gminę Baligród. Najpierw prowadziliśmy prace na niewielką skalę. Szybko doszliśmy do wniosku, że zabrakłoby nam życia na podjęcie wszystkich szczątków, dlatego złożyliśmy wniosek o dotację z ministerialnego programu „Groby i cmentarze wojenne”. Po jej uzyskaniu rozpoczęliśmy prace ekshumacyjne na szerszą skalę. Zrealizowaliśmy wówczas 25 wykopów w miejscach oznaczonych krzyżami i kopczykami. Przeszukiwaliśmy teren wiosną i jesienią, gdy wegetacja roślin jest słabsza - mówi Mirosław Mazurek.

Do tej pory członkom Fundacji udało się podjąć z ziemi i pochować na cmentarzu na Manyłowej szczątki 634 żołnierzy. Za pieniądze z kolejnej dotacji rozpoczęli budowę nowego cmentarza. Nekropolia trafi do wojewódzkiej ewidencji cmentarzy wojennych.

Przyjechali krewni Gábora Jánosa

Pasjonaci skupieni wokół Fundacji starają się też identyfikować wydobyte szczątki. Odnalezione nieśmiertelniki prowadzą ich na tropy ludzi, którzy żyli w różnych częściach

dawnego cesarstwa austro-węgierskiego i carskiej Rosji, którzy dla swoich rodzin zaginęli bezpowrotnie gdzieś w obcych i dalekich górach.

Spośród szczątków odkrytych na Manyłowej, zidentyfikowano kilku węgierskich żołnierzy. Są nimi: Gábor János (1894-1915) z miasta Hatvan, powiat Heves, Węgry; Murar Anton (lata życia 1892-1915 oszacowane na podstawie roku poboru); Kós Josef z pow. Borsod na Węgrzech (lata życia 1889-1915 oszacowane na podstawie roku poboru); Horváth Johann (żył w latach 1887 - 1915), pochodził z miejscowości Hamosfalva (dzisiaj Rozłożná na Słowacji), powiat Gömör - Kishont; Mészáros Josef (żył w latach 1892-1915), pochodził z Csetnek (dzisiaj Stitník na Słowacji), powiat Gömör - Kishont.

Nazwiska zidentyfikował, na podstawie internetowych zasobów, współpracujący z Fundacją historyk Adam Zakrzewski. On też odnalazł rodzinę Gábora Jánosa, skontaktował się z nią i przekazał nieśmiertelnik. - Krewni Gábora Jánosa przyjechali na pogrzeb jego szczątków na Manyłowej, był też obecny konsul węgierski. Była to dla nas wyjątkowa

chwila - opowiada Mirosław Mazurek.

10 czerwca Fundacja zapoczątkowała nowy sezon poszukiwawczy, tym razem na Chryszczatej w paśmie Wysockiego Działu.

Tajemnica Chryszczatej

- Zrealizowaliśmy do tej pory około 25 wykopów. Pracowaliśmy w miejscach oznaczonych krzyżami. Krzyże ustawili w 2015 roku poszukiwacze Stowarzyszenia „Galicja” dla zaznaczenia miejsc, w których znajdują się ludzkie kości. Celem naszego projektu jest podjęcie tych szczątków i pochowanie na cmentarzu wojennym pod szczytem Chryszczatej. Ostatnią ekshumację, przebrała nam wielka nawałnica. Prace będziemy kontynuować - mówi Mirosław Mazurek.

Do tej pory archeolodzy podjęli na Chryszczatej szczątki kilkudziesięciu żołnierzy armii austro-węgierskiej i carskiej. - Niestety, część tych upamiętnień krzyżami okazała się być pusta. Nie do końca wiemy dlaczego. Część krzyży była postawiona w pustych miejscach - mówi Mirosław Mazurek.

Oprócz ludzkich szczątków udało się na Chryszczatej wykopać wiele łusek do karabinów austriackich Mannlicher i rosyjskich Mosin. W jednym z wykopów archeolodzy odnaleźli rosyjski pagon. Po identyfikacji okazało się, że należał do kapitana 58 praskiego pułku piechoty, Wacława Iwanowicza Gallasza.

Badacze zdają sobie sprawę z tego, że na Chryszczatej jest wiele jeszcze miejsc z setkami ludzkich szczątków, do których nikt nie dotarł. Dlaczego poszukują ich?

- Celem naszych prac jest uświadomienie społeczeństwu, że ciężkie walki podczas I wojny toczyły się nie tylko na Zachodzie, pod Verdun i Sommą, ale i w polskich Karpatach. Dążymy do tego, by formalnie oznaczać miejsca pamięci i by trafiały one do wojewódzkich ewidencji, choćby po to, by nikomu nie przychodziło do głowy robić coś w tych miejscach - mówi Mirosław Mazurek. Co prawda nie mówi on głośno o pacyfistycznym przesłaniu, ale jest ono oczywiste w myśl stwierdzenia, że „cmentarze wojenne są najlepszym kazaniem o pokoju ...”.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Oddam za darmo

BIURKO, regał na książki, ciemny brąz oddam, odbiór i transport własny, 503-986-401

Potrzebuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

PROSPEKTY aut, motocykli z lat 60, 70, 80-tych, 608-097-274

Hobby

NUMIZMATYKA

MONETY z PRL-u kupię, 884-312-678

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

Turystyka

NOCLEGI

APARTAMENTY

INOWŁÓDZ - letnisko do wynajęcia, kajaki, 691-622-262

PENSJONATY

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

POKOJE GOŚCINNE

MORZE Ustronie Morskie, pokój z łazienką. V, VI - 60zł, 503-936-581

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

M2 (31m²) Julianów, 605-244-884

M3 Bałuty, 605-244-884

M4 (49) Ilp. Smutna, 605-244-884

M4 Rokicie, 605-244-884

M4 Widzew, 609-040-252

M5 Radogoszcz Wschód, 605-244-884

M5, Bydgoska, cegła 67m², 605-244-884

REKLAMA0011120634

ANTYKWARIAT

Skup płyt winylowych,
płyt CD, kaset
magnetofonowych
z muzyką.

Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

BLOKI KUPIĘ

BIURO poszukuje mieszkań do sprzedaży dla klientów, prowizja 1%, 609-040-252 42-636-92-15

STARE BUD. KUPIĘ

KAMIENICĘ, udziały kupię, 601-318-907

ZAMINIĘ

M4 Widzew Wschód na M3 w okolicy, 602-880-555

DO WYNAJĘCIA

1 pokój w M4, 506-753-690

25M² mieszkanie, 535-966-563

25M² Widzew, ok CKD, 506-592-529

32 m², Teofilów, ul. Rojna, umeblowane, 1650 zł, media w cenie + kaucja 1650 zł, 601-268-255

JUSTYNÓW - Mieszkanie samotnej emerytce za pomoc, 788-958-077

Kawalerka, Górna, 665-600-247

M2 Górna -1000zł brutto + opłaty, 880-134-400

M4 Czerwony Rynek, 508-363-655

Pokoje, kawalerka, tanio, Górna, 665-600-247

Pokoje, Piękna 665-600-247

POKÓJ dla studenta/studentki, 797-427-227

POKÓJ w domku, Górna, 42-680-01-89

POKÓJ z kuchnią, tanio, 602-734-605

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA do wynajęcia w Piotrkowie Trybunalskim poszukuję, 513-082-266, 660-020-353

Lokale użytkowe

SPRZEDAM

83M² salon fryzjerski, w bloku, Przybyszewskiego 57, 509-647-525

DO WYNAJĘCIA

LOKAL 333m², lp, winda rampa lub 130 m² (od lipca, poziom minus 1) - na magazyn, szwalnię lub inną działalność, ul. Kilara 11 (dawniej Prożka), teren zamknięty, 515-192-818

PTAK, Hala G - 36m² odstąpię lub wynajmę, 515-192-818

Działki

SPRZEDAM

1030, 1250m², media, rekreac., cisza, roślinność, las, Zofiówka, 602-248-762

11,5 ha działka w gminie Lutomiersk, powiat Pabianicki. Cena 1 mln. zł, 605-284-506

1200M, 512-140-146 gm. Tuszyn

3 x 1530 m² położone obok siebie, przy lesie. WZ, Grabiszew, pow. Poddębice. Blisko termy Uniejów, Poddębice, 661-458-304

4 ha ziemi - przemysł/ inwestycje przy autostradzie A1, ok. Strykowa, 518-558-410

7900M², blisko Żeromin, 691-857-423

BEZPOŚREDNIO, działkę pracowniczą, zagospodarowaną 370 m², rejon Zjazdowa - Opolska, koło Łągiewnik, domek murowany, drugi drewniany z wyposażeniem, taras 15 m², zadaszony, media, 513-230-034

BUDOWLANE, tanio, 883-937-566

DOM, budynek gosp., stodoła, działka 60 arów, Kraszew Wielki, gmina Dmosin - 300 tys. zł, 888-501-175

DOMEK drewniany 4x4 m, namiot 6x3m - sprzedam, 503-697-076

Sprzęt domowy

MEBLE

BIURKO duże, regał na książki - 300 zł, ciemny brąz odbiór i transport własny, 503-986-401

ŁAWĘ beżową, nową, sprzedam 200zł, 570-774-668

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA - 90 zł, meblościanka 180cm x 80 cm - 190 zł, szafka kuchenna - 40zł, 503-697-076

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

AGD

KUCHNIA indukcyjna Elektrolux, używana, 300zł, 506-110-907

Komputery

NAPRAWA Komputerów Dojazd, 579-152-199

Budowlane

MASZYNY

PILARKA ręczna, spawarka, krajzega, nieużywane - sprzedam, 698-684-936

MATERIAŁY

DŹWIGARY drewniane, 501-529-844

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

OKNA dachowe 3szt sprzedam, 606-131-141

PŁYTY drogowe, 501-529-844

SPRZEDAM drzwi wejściowe z ościeżnicą 300 zł, 605-279-951

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

KRAJALNICĘ do pieczywa. Ładę chłodniczą. Obieraczkę do ziemniaków OPZ15.5 do remontu lub na części, 605-982-276

PIEC do pizzy "Pizza System" włoski, duża wydajność, płyta szamotowa, 605-982-276

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rozmaite

ART. DZIECIĘCE

BIURKO duże, regał na książki - 300 zł, ciemny brąz odbiór i transport własny, 503-986-401

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KOMBAJN Bizon Z56 19000zł + owies, 661-774-625

KOMBAJN Claas zbożowy Dominator 85, stan dobry, sprzedam, 663-705-488

ŚRUTOWNIK - 1200 zł, 660-333-894

TRAK, przyczepy, kombajn, 500 - 3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

SIANO, słoma, kostka, bele, pszenżyto, jęczmień, kukurydza - 13zł, 883-937-566

RÓŻNE

KOZY sprzedam, ok. Bełchatowa, 790-280-004

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaj, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

BE CZKA, wycinak do kisonki, Orkan, sieczkarnia, przyczepa zbierająca, prasa zwijająca, przyczepy na opał, 883-937-566

NAMIOT 4-osob., płetwy, kuchnia turystyczna na inną rzecz, 503-697-076

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

Usługi

BUDOWLANE

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH - krycie, naprawa, 602-490-331

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

Dachy, rynny, naprawa, 601-277-130

REKLAMA0011118799



Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²

**GETMAR**
Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

www.botanicpark.pl

Strefa
Biznesu



czytaj

strefabiznesu.pl

Peugeot E-5008. Zasięg ponad 600 km

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Szczepan Dobrowolski
Motofakty.pl

Nowy Peugeot E-5008 wyznacza nowe standardy, stając się jedynym w pełni elektrycznym SUV-em oferującym wyjątkową i komfortową przestrzeń dla 7 pasażerów i zasięg elektryczny do 660 km.

Nowy Peugeot E-5008 ma potwierdzić elastyczny charakter platformy Stellantis STLA Medium i jest pierwszym modelem, który korzysta z rozszerzonej konfiguracji. Rozstaw osi wynoszący 2,90 m jest wyjątkowo duży, dzięki czemu samochód jest bardzo przestronny, a jego całkowita długość wynosi 4,79 m. Łuk tylnej szyby jest podkreślony przez boczne elementy stylistyczne, natomiast przód charakteryzuje się nową sygnaturą świetlną i innowacyjnym przednim grillem, który idealnie łączy się z kolorem nadwozia.

Producent zdecydował się połączyć dwa z trzech podstawowych elementów Peugeot i Cockpit® - wyświetlacz kierowcy i duży centralny ekran dotykowy. Są one teraz zintegrowane w zakrzywionym panoramicznym wyświetlaczu, składającym się z pojedynczego 21-calowego panelu o wysokiej rozdzielczości, który rozciąga się od lewego końca deski rozdzielczej do konsoli środkowej.



Nowy model będzie produkowany wyłącznie w fabryce w Sochaux, a ceny opisywanego pojazdu zostaną podane wkrótce

Dzięki dużemu rozstawowi osi, nowy E-5008 oferuje niezwykłą przestrzeń na nogi dla pasażerów w drugim rzędzie, a trzeci rząd wyznacza nowy standard w segmencie C-SUV pod względem komfortu. Drugi rząd nowego E-5008 jest wyposażony w wygodne fotele, które łączą przesuwaną kanapę 60/40 z oparciami 40/20/40.

Zaprojektowany od samego początku jako model elektryczny, nowy E-5008 dysponuje gamą zeroemisyjnych silników (w cyklu WLTP w trakcie homologacji) oferujących

od 500 do 660 km zasięgu elektrycznego, w tym AWD z podwójnym układem silnika i wersję ze zwiększonym zasięgiem. Ta gama synchronicznych silników z magnesami trwałymi posiada większą moc i wyższą sprawność energetyczną. Wersję z napędem na 2 koła dysponują mocą 157 kW (345 Nm) lub 170 kW (345 Nm). W wersji z napędem na 4 koła, wyposażonej w 2 silniki, łączna moc wynosi 237 kW (157 kW silnik przedni i 80 kW silnik tylny). Silnik przedni zapewnia moment obrotowy 345 Nm, a tylny 170 Nm. Zmierzone

przez nas zużycie energii, oscylowało koło danych podawanych przez producenta (w naszym wypadku 17,7 kWh/100). Ale to efekt spokojnej jazdy po mało uczęszczanych drogach lokalnych. Auto w wersji elektrycznej (a wyłącznie takim modelem jeździliśmy) mimo swoich gabarytów i masy nie jest zawalidrogą, porusza się sprawnie i szybko przyspiesza, jak na pojazd elektryczny przystało.

Sprzedaż nowego modelu rozpocznie się jesienią 2024 roku. Gama będzie obejmować dwie wersje Allure i GT, każda

z trzema pakietami opcji ułatwiającymi wybór i trzema silnikami elektrycznymi (210 KM, 230 KM z dużym zasięgiem i 320 KM Dual Motor z napędem na 4 koła), a także dwa zelektryfikowane układy napędowe, hybrydowy 48V (136 KM) i hybrydowy Plug-In (195 KM). Nowy model będzie produkowany wyłącznie w fabryce w Sochaux i jest objęty programem ALLURE CARE oferującym dodatkową ochronę do 8 lat/160 000 km, najdłuższą spośród wszystkich europejskich marek. Ceny zostaną podane wkrótce.



Najmocniejszy Bentley w historii marki

Mariusz Michalak
Motofakty.pl

Bentley Continental GT Speed czwartej generacji jest najmocniejszym drogowym modelem brytyjskiego producenta, jaki kiedykolwiek powstał.

Wyjątkowe osiągi samochodu zapewnią zupełnie nowy hybrydowy układ o mocy 782 KM i momencie obrotowym równym 1000 Nm oraz 4-litrowy silnik V8, współpracujący z napędem elektrycznym o mocy

190 KM. Rezultatem takiego połączenia jest przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 3,2 sekundy, z zasięgiem w pełni elektrycznym 81 km i całkowitym zasięgiem 859 kilometrów.

Kompleksowo przeprojektowano nadwozie i wnętrze pojazdu. Najnowszy Bentley Continental GT Speed to także nowy system podwozia. Po raz pierwszy w historii tego modelu rozkład masy samochodu wynosi 49:51, dzięki czemu zapewniono kierowcy precyzyjną kontrolę nadwozia i jeszcze lepszy komfort jazdy.

Volkswagen Golf w odmianie R

Mariusz Michalak
Motofakty.pl

Golf R i Golf R Variant. Volkswagen zaprezentował jednocześnie dwie odmiany nadwoziowe topowej odmiany swojego bestsellera. Co mają do zaoferowania?

Nowe Golfy R bazują na ósmej generacji tego modelu, która na początku roku przeszła gruntowną modernizację. Auto wygląda bardziej agresywnie dzięki przeprojektowanej przedniej części z matrycowymi reflektorami IQ.LIGHT, podświetlanym znaczkiem VW, wlotami powietrza w zderzaku i nowymi tylnymi światłami LED.

Pojazdy są standardowo wyposażone w ulepszony Digital Cockpit Pro o przekątnej wyświetlacza 10,2 cala. Oprócz klasycznych widoków, znanych z pozostałych odmian Golfa, Digital Cockpit Pro w Golfie R

oferuje także sportowy wygląd, z centralnym, okrągłym obrotomierzem w stylu charakterystycznym dla modeli R lub R-View, z poziomym obrotomierzem.

Nowe Golfy R dysponują mocą 333 KM, którą generuje dwulitrowy silnik z turbodoładowaniem. Moment obrotowy

jest przekazywany na wszystkie koła pojazdu za pośrednictwem 7-biegowej skrzyni DSG. Maksymalny moment obrotowy w nowym Golfie R wynosi 420 Nm. Prędkość maksymalna to 250 km/h i może zostać zwiększona o kolejne 20 km/h, jeśli właściciel zamówi pakiet R-Performance.



Volkswagen Golf R dysponuje teraz mocą 333 KM

PREMIERY

DODATKOWE WYPOSAŻENIE

Cupra z nowymi pakietami



CUPRA wprowadziła nowe pakiety wyposażenia dla samochodów z roku modelowego 2024 i 2025. Dla miłośników rozwiązań technologicznych i designu marka przygotowała zestaw wyposażenia EDGE m.in. z ambientowym oświetleniem kokpitu LED. Zestaw SKYLINE będzie idealnym rozwiązaniem dla fanów jazdy z wiatrem we włosach. Barceloński producent udostępnił w nim elektrycznie otwierany dach panoramiczny.

WERSJA SPECJALNA

GranCabrio Folgore Tignanello



Z okazji 110. urodzin Trójębą marka Maserati łączy siły z włoską firmą winiarską Marchesi Antinori. Wygląd zewnętrzny GranCabrio Folgore Tignanello definiuje personalizowany lakier nadwozia - Terra di Tignanello, kasztanowy kolor inspirowany glebą winnicy, ocieplony miedzianym burgundem przypominającym czerwone odcienie charakterystycznych beczek Tignanello.

DLA FANÓW KUCHNI

Lexus Monogram GX



Lexus we współpracy z firmą Monogram, producentem luksusowego sprzętu domowego, stworzył wyjątkową wersję ekskluzywnego samochodu terenowego. Za bazę posłużył Lexus GX 550. W bagażniku zamontowano elektryczny i ręcznie wytwarzany piec marki Monogram, w którym można wypiekać pizzę czy chleby. W otwieranych drzwiach bagażnika przechowywane są kuchenne akcesoria.

DEKARSTWO, termozgrzewalna -
tanio, solidnie, 667-191-588

GLAZURA hydraul. rem., 794-168-716

GLAZURNICTWO, 889-796-963

GLĄDZIE, malowanie, remonty. Tanio,
solidnie, 695-075-590

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX -
wąskie wjazdy, 501-529-844

Łazienki kompleks., 884-312-678

ŁAZIENKI kompleksowo, 506-908-165

MALOWANIE dachów, 785-633-254

MALOWANIE elewacji, 511-710-125

MALOWANIE tapetowanie,
506-908-165

MALOWANIE, panele, 783-768-050

MALUJ - remontuj,, 793-622-242

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

MYCIE kostki brukowej, 785-633-254

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PODNOŚNIK koszowy, 511-710-125

REMONTOWO budowlane,
534-188-135

Złota ręczka wszystko,
884-312-678

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery.
Producent. Tanio. Solidnie,
509-190-833

INSTALACYJNE

DOMOFONY, telefony instalacja,
naprawa, 42-611-16-87, 606-279-898

Elektryk awarie 24h, 661-388-606

ELEKTRYK, 693-741-682

Gaz montaż, naprawa, szczelność,
uprawnienia, 513-782-398

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Hydraulika i awarie, 884-312-678

HYDRAULIKA tanio, 664-272-696

Przepychanie kanalizacji,
509-721-995

ZABEZPIECZAJĄCE

ZAMKÓW naprawa, różne prace,
super!, 732-801-598

PORZĄDKOWE

MYCIE elewacji, 511-710-125

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWIY karaluchy prusaki
mrówki likwidujemy profesjonalnie,
730-770-870

PORZĄDKOWANIE terenu, mieszkań,
rozbiórki, wyburzenia, 511-710-125

POSPRZĄTAM, wywiozę, 518-121-909

SPRZĄTANIE komórek, garaży,
terenów i po zmarłych - likwidacja
mieszkań, 576-187-032

WYWÓZ odpadów zielonych, gałęzi,
liści krzewów, trawy, gabarytów
i śmieci, 576-187-032

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd
gratis, 42-674-14-67

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

DOMOWA naprawa telewizorów -
dojazd, gwarancja, 604-772-221

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa,
602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat,
Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY Sat DVB-T tanio,
579-152-199

OGRODNICZE

Alpinistyczne cięcie drzew,
537-780-462

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Mielenie gałęzi, 696-618-834

Ogrody. Trawniki. Fachowo,
605-307-582

PIELĘGNACJA i wycinka drzew
metodą alpinistyczną oraz usługi
glebogryzarką separacyjną, zakładanie
trawników, 604-234-376

Usuwanie pni drzew, 696-618-834

Wycinanie drzew, 696-618-834

WYCINKA drzew, rębak, 511-710-125

Wykaszanie starych traw
i krzaków, nieużytków,
696-618-834

0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE
na
TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, wyburzanie,
sprzątanie piwnic, 518-121-909



RUTKOWSKI Kumpel z ciężarówką
www.przeprowadzki-lodz.pl,
przeprowadzki@przeprowadzki-
lodz.pl, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZA z doświadczeniem,
501-529-844

Brukarza z doświadczeniem,
793-515-313

BRYGADZISTÓW do utrzymania
czystości na terenie miasta Łodzi. Tel.
42 272-34-57; 42 272-34-55

CUKIERNIKA zatrudnię, 609-552-111

DIAGNOSTĘ samochodowego na
część etatu, 604-210-562

DO sprzątania zakładu produkcyjnego
w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę
o pracę niepełnosprawnych oraz na
umowę zlecenie osoby bez orzeczenia,
(możliwość dowozu), 660-521-529

GOSPODARZA domu, sprzątanie
posesji - Śródmieście i Dąbrowa,
887-146-766

KIEROWCĘ do baru orientalnego
w Łasku, 515-270-433

KIEROWCĘ kat. C+E kraj, tel.
607-834-875

KIEROWCĘ taxi, 512-081-581

KIEROWCÓW kat. B. Praca na terenie
Łodzi, 665-020-455

KIEROWCÓW kat. C. Praca na terenie
Łodzi, 665-020-455

MĘŻCZYZNĘ - pomoc do
warzywniaka, 602-734-605

OSOBE z Retkinią do obsługi parkingu
przy lotnisku, prawo jazdy kat. B,
praca dorywcza, 660-167-582

PAKOWACZ - elastyczny grafik. Praca
od Zaraz! WTS, Łódź, Nawrot 21 lok 1,
515-121-450

POMOC kuchni 1/2 etatu, kuchnia
szkolna, Górna, 604-895-316

PORZĄDNYCH emerytów do ochrony
- Łódź, 608-328-428

POTRZEBNY osoba do prac
gospodarczych, 42-680-07-86,
721-200-204

PRACA produkcja/magazyn,
503-901-065

PRACOWNIKA - remonty klatek
schodowych, 501-529-844

PRACOWNIKA do przyłączenia
(obróbki mechaniczne silników),
mechanika samochodowego,
mechanika maszyn, mail motorcar3@
onet.pl, 662-263-249

SPAWACZY z uprawnieniami,
i robotników budowlanych - zatrudnię,
504-907-384

SZWACZKI kurtki, płaszcze, żakiety,
wysokie zarobki, Łódź Dąbrowa,
883-211-422

SZWACZKI tkanina, 514-535-530

Szwaczki. Prasowanie. Krojczy.
Duże zarobki!!!, 602-371-680

SZYCIE spodni garniturowych, 1/2
etatu chałupniczo zlecę. Bardzo
dobrze płacę, 600-036-670

ŚLUSARZA - mechanika maszyn
"złota ręczka" (emeryta, rencistę),
605-982-276

TRAKTORZYSTĘ. Praca na terenie
Łodzi, 601-239-719

ZAKŁAD Opiekuńczo - Lecznicy
zatrudni pielęgniarki, opiekunów
medycznych, 783-977-017

ZRB poszukuje konserwatora, pana do
koszenia, 508-275-110

Nauka

KOREPETYCJE

MATEMATYKA - tanio, 515-913-941

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe -
w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04,
510-231-468

Pozostałe

Doły - nowy cmentarz - nowe
piwnice, place ziemne - ul.
Smutna 12. Rezerwacje. Najniższe
ceny, 42-678-58-67, 502-658-548

REKLAMA

0011115510

APARTAMENTY
NOWE MIASTO

INWESTYCJA
W PRZEDSPRZEDAŻY

MADEY
DEVELOPMENT

Nowoczesne apartamenty
o wysokim standardzie,
zaprojektowane z myślą
o Twoim komforcie i stylu życia.

Odwiedź nas i odkryj, jak blisko jest Twój wymarzony apartament.
Nasze nowoczesne, komfortowe mieszkania czekają na Ciebie,
oferując najwyższy standard życia.

Przyjdź i przekonaj się na własne oczy, jak łatwo możesz zamieszkać w wyjątkowym miejscu.
Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą i zobaczenia na żywo,
co możemy Ci zaoferować.

📧 sprzedaz@madeydevelopment.pl | ☎ 576 117 119 | 📍 ul. Orla 12, Zgierz

W NUMERZE: Sałatka jak skarb

Najzdrowszy na świecie wytrawny owoc plus najzdrowsze na świecie warzywo to sałatka, za którą organizm podziękuje nam widokiem w lusterku. Portfel też będzie za-

dowolony, bo te składniki nie są drogie, a warto wiele. Można zadać sobie trud poszukania pomidora w starym stylu, z pestkami, ale inne też się nadają. Rukwi sami nie zerwiemy, trzeba świeżą kupić. Sałatką trzeba częstować najlepszych przyjaciół.

ZA TYDZIEŃ:

- Masz wrażenie, że puchniesz? Poznaj objawy i przyczyny zatrzymywania wody w organizmie.
- Co zrobić, gdy ukąsi żmija? Jakie żmije można spotkać w kraju i za granicą?



FOT. DANIFOTO/123RF

Możesz tylko stanać przy tej roślinie, a już cię oparzy. Omijaj z daleka

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Każdego lata media ostrzegają przed barszczem Sosnowskiego. Choć rośnie w całej Polsce, wciąż wiele osób nie potrafi rozpoznać tej rośliny ani nie wie, dlaczego jest groźna.

Do barszczu Sosnowskiego najlepiej się nie zbliżać, bo toksyczne substancje z liści niesie wiatr. Objawy oparzenia i skutki zatrucia nie są widoczne od razu, dlatego z początku można nie zauważyć, że miało się jakiś kontakt z tym chwastem. Barszcz Sosnowskiego wziął swoją nazwę od botanika urodzonego w Armenii, badającego roślinność Kaukazu Dmitrija Sosnowskiego. To największa europejska roślina zielna, ale też groźny inwazyjny intruz.

Z drugiej strony rósł sobie przez tysiąclecia w górach Kaukazu i nie widywano go w Europie. Został jednak sprowadzony do Polski i innych krajów zależnych od ZSRR w latach 50. XX wieku jako pasza. Kiedy okazał się mocnym, degradującym środowisko przyrodnicze badylem, było już za późno. To zielsko z rodziny selerowatych, do której przecież należą smaczne warzywa, przyprawy czy rośliny lecznicze, okazał się „zemstą Stalina” i rozprzestrzenił niechciany po całym kraju. Przypomina swojski, bardzo duży koper, ale barszcz Sosnowskiego jest bardziej wyrosnięty, może osiągać nawet cztery metry wysokości.

Rozsiewa ból

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego wśród innej zieleni? Wyróżniają go specyficzne cechy:

- Gruba, zielona, brudzowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami.
- Szerokie liście o zaokrąglonych końcach, które osiągają do dwóch metrów długości, razem z ogonkiem liściowym. Powierzchnia liścia może mieć nawet do półtora metra kwadratowego.



FOT. LUKASIK/POLSKA PRESS

Kontakt tej rośliny ze skórą powoduje oparzenie porównywalne do oparzenia wrzątkiem, prowadzi do pojawienia się ropnych pęcherzy

- Białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcze kaukaskie szerzą się szybko i są bardzo wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i wyjątkowo szybko rosną. Nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno je wyplenić z danego obszaru. Jest regularnie zwalczany na terenie kraju, ale z różnymi efektami. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest też barszcz Mantegazziego, który niedawno pojawił się w Polsce jako kenofit, obcy gatunek w rodzimej flory. Barszcz Mantegazziego nazywany też barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim, także wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą

się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Toksyczność powoduje olejek eteryczny, który wydzielają te rośliny. Organizm ludzki w kontakcie z nim staje się bardzo wrażliwy na słońce, na promieniowanie UVA i UVB. Objawy fotouczulenia pojawiają się zwykle po kwadransie, ale czasem też po dwóch dobach. Poparzenia spowodowane są furanokumaryną obecną w soku i wydzielinie włosków gruczołowych, te związki w połącze-

niu ze światłem słonecznym wiążą się z DNA komórek skóry i prowadzą do oparzeń II i III stopnia. Barszcz Sosnowskiego stanowi największe zagrożenie w okresie kwitnienia i owocowania, gdy związki furanokumarynowe wydostają się z rośliny w postaci oprysków, które osadzają się na ludzkiej skórze.

Czym może skończyć się zbyt bliski kontakt z barszczem Sosnowskiego? Przede wszystkim poparzeniem. Najpierw pojawia się zaczerwienienie skóry (erythema), a następnie pęcherze (oedema). Oparzenie może spowodować:

- podrażnienie dróg oddechowych,
- nudności i wymioty,
- bóle głowy,
- zapalenie spojówek,
- u osób nadwrażliwych na oparzenie barszczem Sosnow-

skiego może dojść do martwicy tkanek, a nawet śmierci.

Osoba poparzona tą rośliną powinna dokładnie przemyć podrażnione miejsca wodą z mydłem i skontaktować się z lekarzem.

Najgorzej w skwarze

Wizyta u specjalisty jest konieczna, jeśli uszkodzenie skóry jest głębokie z pęcherzami, doszło do poparzenia dróg oddechowych, osoba poszkodowana cierpi na cukrzycę lub przewlekłą chorobę układu krążenia. Po oparzeniu rośliną nie wolno kapać się w gorącej wodzie, przebywać długo na słońcu, przykładac okład z masyła czy stosować kosmetyki z wysokim pH.

Nie tylko barszcz Sosnowskiego może parzyć. W Polsce należy uważać, jak wiadomo na pokrzywy, które mają włó-

ski parzące, ale są niegroźne. Bardziej szkodliwy krzew Mojżesza czyli dyptam jesionolistny. Roślina ma piękne różowe kwiaty, rośnie na działkach i w ogródkach, powoduje jednak reakcje alergiczne, w tym świąd, wysypkę i pieczenie. Kontakt z nią powoduje silne poparzenia, które w dodatku trudno się goją. Krzew podobnie jak barszcz Sosnowskiego wywołuje fotouczulenie, najczęściej w gorące i słoneczne dni. Żeby doszło do poparzenia, nie trzeba nawet dotykać rośliny, wystarczy tylko znajdować się w jej pobliżu. Ale krzew Mojżesza ma też właściwości lecznicze. W powieści o Harrym Potterze wyciąg z dyptamu jest cennym eliksirem, który zasklepia rany. Dzisiaj też jest wykorzystywany, w tym do leczenia reumatyzmu i łuszczycy.



Tworzona jest ogólnodostępna baza toalet. W bazie jest już blisko 4000 lokalizacji dostępnych szaletów

Wiesz, gdzie jest tron? Turyści są w kłopotcie

Imię i nazwisko
miejscowość

Firma WCTRON ruszyła z kampanią społeczną „Gdzie jest tron”. Jej celem jest unowocześnienie informacji o dostępnych toaletach w miastach i w plenerze.

Na jeden utrzymywany w Polsce szalet publiczny przypada 11,9 tys. osób. To tak jakby z jednej toalety mieli korzystać wszyscy mieszkańcy Mięchowa, miasta w woj. małopolskim, siedziby powiatu. Dla porównania w Wielkiej Brytanii chodzi o mniej niż 600 osób, czyli klienci mogliby zmieścić się w jednej, większej sali bankietowej. Nic dziwnego, że Polacy, na przykład turyści, mają powszechny problem ze znalezieniem dostępnego WC.

Daniel Chaciej, wiceprezes Zarządu WCTRON Sp. z o.o. stwierdził: - Od wielu lat dbamy o czystość toalet na imprezach kulturalnych, budowach, poligonach, plażach. Teraz ruszamy z przełomową kampanią społeczną „Gdzie jest tron”, dzięki której chcemy zwrócić uwagę na problem braku toalet w przestrzeni publicznej oraz poprawić ich dostępność i czystość.

Fundacja na Rzecz Wspólnot Lokalnych „Na miejscu”

już wcześniej zorganizowała kampanię „Załatw to na mieście”. Z badań firmy Zymetria dla niej wynika, że ludzie nie wiedzą, gdzie są publiczne toalety, ile trzeba zapłacić za skorzystanie. 27 proc. badanych przeżyło sytuację, gdy odmówiono im dostępu do toalety w urzędzie czy w w lokalu, kiedy niczego w nim nie zamawiali.

Według NIK aż 71,4 proc. gmin nie podawało informacji o lokalizacji szaletów, a te braki szczególnie odczuwalne są o tej porze roku w miejscowościach wypoczynkowych. I chociaż żyjemy w XXI wieku, to mimo postępu wciąż mamy kłopoty z ilością toalet publicznych. Organizatorzy kampanii „Załatw to na mieście” stwierdzili: „Czysta i bezpieczna toaleta powinna być w zasięgu każdej i każdego z nas. Dostępna toaleta to kwestia godności.” Na stronie internetowej „Gdzie jest tron” można umieścić lokalizację dostępnego szaletu. Do akcji zaproszone są osoby, które są właścicielami lub odpowiadają za toalety. Głównym elementem akcji WCTRON jest bezpłatna aplikacja mobilna, która pozwala wyszukiwać najbliższe toalety. Mniejmy nadzieję, że dzięki kampanii dostępność toalet się zwiększy i będą bardziej przyjazne seniorom oraz rodzicom z dziećmi.



Toaleta powinna być odpowiednia dla rodzica z małym dzieckiem i dla osób z niepełnosprawnościami

Nocne poty - kiedy wstajesz i trzeba wykręcić pościel. Winne są upały lub choroba

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Istnieje ponad 200 rodzajów nowotworów, które mają różne objawy. Najważniejsze dla zdrowia jest to, żeby szybko je zdiagnozować.

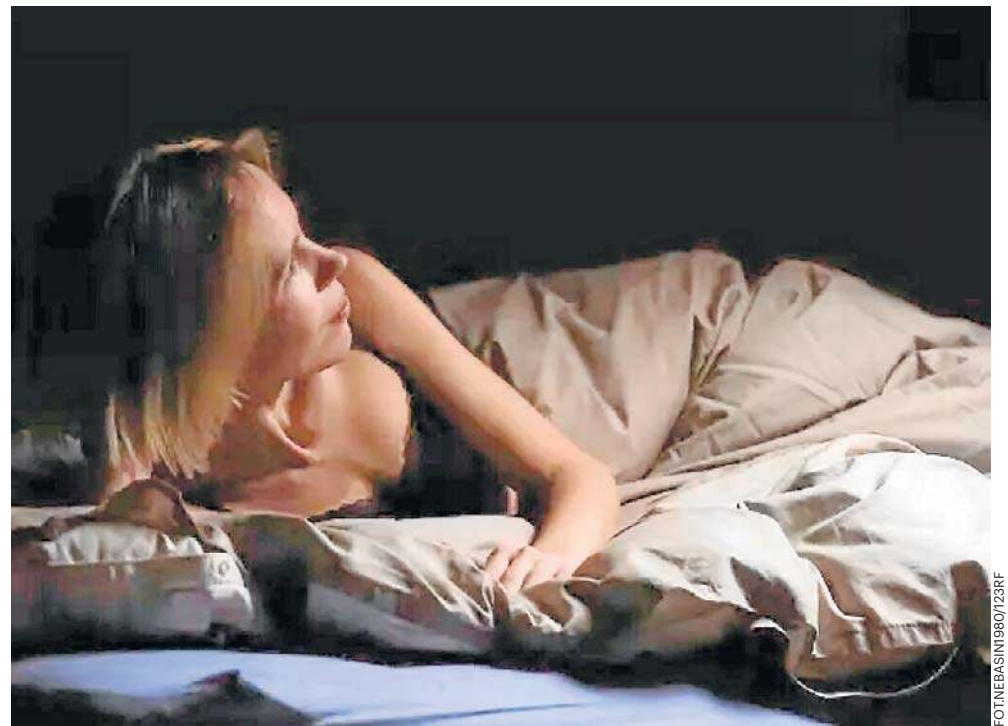
Nietypowym i mniej znanym symptomem oznaczającym, że coś niedobrego dzieje się z organizmem, są nocne poty. Bywają ważnym znakiem ostrzegawczym, na który trzeba konkretnie zareagować. Ten objaw łatwo jednak przeoczyć latem, kiedy noce są upalne.

Pocenie się sygnalizujące chorobę nowotworową jest bardzo obfite, nie da się tego po obudzeniu przeoczyć. Poduszki i prześcieradła tak nasiąkną wilgocią, że będą wyglądać, jakby spał tam ktoś, kto położył się w mokrym ubraniu.

Rejestr chorób

Amerykańska witryna internetowa Healthline z siedzibą w San Francisco w Kalifornii podaje, że właściwie nie jest jasne, dlaczego niektóre rodzaje nowotworów powodują tak silne nocne poty. Może to być sygnałem, że organizm próbuje walczyć z chorobą. Przyczyną bywają również zmiany poziomu hormonów. Gdy choroba powoduje gorączkę, organizm często nadmiernie się poci próbując się ochłodzić. W niektórych przypadkach nocne poty występują z przyczyn leczenia, takiego jak chemioterapia czy leki zmieniające poziom hormonów.

Jeśli nocne poty występują z powodu nowotworu, prawdopodobnie pojawiają się także



Nadmierne nocne poty występujące bez określonej przyczyny wymagają konsultacji

inne objawy choroby, które obejmują gorączkę i niewyjaśnioną utratę wagi. Jeśli pocenie się w czasie snu nie jest normalnym stanem dla danej osoby, powinna koniecznie porozmawiać o tym najpierw z lekarzem rodzinnym, a później ewentualnie ze wskazanym specjalistą.

Warto wiedzieć, jakie rodzaje nowotworów mogą powodować większe pocenie się niż zwykle. Są to;

- białaczka,
- nowotwór prostaty,
- chłoniak nieziarniczy,
- chłoniak Hodgkina,
- międzybłoniak,
- nowotwór kości,
- nowotwór nerki,
- zaawansowany nowotwór rdzeniasty tarczycy.

Większość ludzi doświadczy lub doświadczyła już dyskomfortu związanego z nocnymi potami - przynajmniej raz w życiu. Często nie wiązało się to z trwałymi problemami zdrowotnymi, ale regularne pocenie się w nocy bywa poważniejszym powodem do niepokoju. Większość przyczyn tego stanu na pewno może zostać wyleczona. Po raz kolejny trzeba podkreślić, że im wcześniej rozpocznie się leczenie, tym większe są szanse na wyzdrowienie.

Cancer Research UK - brytyjska organizacja charytatywna, która wspiera badania nad chorobami nowotworowymi i jest właścicielem pięciu instytutów badawczych podaje, że to infekcje są jedną z najczęstszych

przyczyn pocenia się u osób chorych na nowotwory. Właśnie wtargnięcie do organizmu drobnoustrojów chorobotwórczych może powodować wysoką temperaturę, organizm poci się próbując ją obniżyć. Leczenie infekcji pozwala kontrolować, a nawet zatrzymać nadmierne nocne pocenie.

Nietypowe objawy

Choroba nowotworowa daje różne objawy co sprawia, że można błędnie przypisać je innym przyczynom, jak na przykład stres czy przepracowanie. Czujność powinna wzbudzić sytuacja, gdy symptomy występują jednocześnie. Oprócz uporczywego pocenia się w nocy, które może być także skutkiem ubocznym przyjmowania niektórych leków, niepokojące objawy to:

● Nadmierne zmęczenie - poczucie braku energii to powszechne zjawisko, zwłaszcza w przypadku nadmiaru stresu i problemów ze snem. Utrzymujące się zmęczenie i spadek wydolności fizycznej, których nie daje się w żaden sposób wyjaśnić, mogą być znakami ostrzegawczymi o rozwoju raka w organizmie. Często wynikają przy tym z anemii, której przyczyną są przewlekłe krwawienia wewnętrzne.

● Tajemnicze siniaki i krwawienia - tego typu objawy nigdy nie powinny być ignorowane, bo nawet jeśli to nie rak, może stać za nimi inna wymagająca leczenia choroba. Podejrzane są siniaki, które pojawiają

się częściej niż zwykle i nie wiadomo, czego są skutkiem. Szybka reakcja powinna obudzić także kasłanie czy wymiotowanie krwią.

● Nietypowe dolegliwości bólowe - ból jest bardzo ważnym sygnałem o nieprawidłowościach. Z wiekiem odczuwa się go coraz częściej, ale nagłe pojawienie się dolegliwości bez logicznego uzasadnienia, to problem wymagający pomocy lekarza.

● Niewytłumaczalna utrata wagi - ludzie zwykle wiedzą, jak zmienia się ich waga, gdy jedzą więcej albo mniej. Kiedy jednak nie potrafią wyjaśnić, dlaczego nagle ubyło im pięć czy nawet więcej kilogramów mogą podejrzewać, że w ich ciele dzieje się coś złego. Czy to nowotwór? Niekoniecznie. Bywają przecież przypadki, w których choroba nowotworowa powoduje niewyjaśniony przyrost masy ciała.

● Guzki i obrzęki na ciele - jakiegokolwiek zgrubienie czy opuchlizna zwłaszcza w rejonach takich, jak szyja, brzuch, pacha, pachwina, klatka piersiowa - to podejrzana zmiana. Jej pojawienie się należy potraktować poważnie i zgłosić się do specjalisty.

Jeżeli zauważysz w swoim organizmie zmiany, których wcześniej nie było, nie czekaj. Gdy nie udaje ci się powiązać objawów z konkretnymi powodami, mogą być skutkiem rozwijającej się choroby wewnętrznej. Często można ją zatrzymać i wyleczyć.

Prezent dla przyjaciela może być trucizną. Prasowana kość to cała gama chemikaliów



Czy lubiany przez psy gryzak tak naprawdę mu zaszkodzi? Weterynarze zalecają podawanie innych rodzajów kości, ale rzadko. Chociaż dawniej psy polowały i jadały kości, to obecni pupile są delikatniejsi od swoich przodków

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Te produkty są zachwalane jako naturalny przysmak dla psa. Ale prasowane i zwijane kości ze zwierzęcej skóry mogą okazać się fatalne dla zdrowia twojego psiaka.

Pogodny i w dobrej kondycji pies wpływa na lepsze samopoczucie osoby, która się nim opiekuje. Chcemy dla psiaka jak najlepiej i kupujemy mu smakołyki, wierząc, że korzystnie wpłyną na jego zdrowie. A jaka jest prawda? Wyjaśnia to Zooklub Vetopedia.

Kość prasowana to gryzaki reklamowane jako produkty naturalne, ale do takich im bardzo daleko. Podczas obróbki w garbarniach surowa skóra jest konserwowana, czyszczona w chemikaliach i rozdzielana z ich pomocą na skórę do produkcji ubrań i gadżetów oraz spodnią warstwę. To właśnie z tego odpadu wytwarzane są rzekomo odżywcze przysmaki dla psa. Taka najgorsza skóra podlega później prasowaniu do wybranego kształtu, jest klejona, czasem zwijana czy odpowiednio wiązana. W tym czasie przybywa w niej kolejnych toksycznych związków, które trafiają później do organizmu zwierza. Ale tak naprawdę skład kości prasowanych nie jest znany, podobnie jak pochodzenie produktu. Wiadomo, że do

największych wytwórców tego typu psich gryzaków należą znane z bardzo złej jakości Chiny. W jednym z badań wykryto w nich nawet skórę psów. Do związków, które można tam znaleźć, należą też formaldehyd i metale ciężkie, takie jak rtęć czy ołów.

Chemiczna obróbka

Produkcja kości prasowanych i gryzaków dla czworonogów nie podlega żadnym przepisom europejskim. Tymczasem proces ich wytwarzania jest wieloetapowy i wiąże się z użyciem wielu toksycznych substancji. Pierwotnie skóry są konserwowane, żeby nie gnęły, później traktuje się je związkami o działaniu detergentów, substancji antybakteryjnych, siarczków, ługów i amoniaku. Te środki są stosowane w celu usunięcia resztek sierści, pozostałego mięsa czy tłuszczu, wybielenia, usuwania zepsutego zapachu.

Ekolodzy uprzedzają, że wybielanie bywa łączone z pokrywaniem białym barwnikiem w postaci szkodliwego dwutlenku tytanu, stosowanym również w żywności, suplementach i lekach dla ludzi. Do skór dodaje się sztuczne barwniki i aromaty, znajdowano wśród nich substancje rakotwórcze, a także konserwanty takie jak benzoesan sodu. Skóry są też specjalnie utwardzane, co nie zapobiega

wcale ich spożyciu przez psa, ha sprawia, że stają się jeszcze bardziej szkodliwe.

Z powodu długiej listy substancji chemicznych, które trafiają do prasowanych kości dla psów, nie jest to dobry dla niego prezent. Może wywołać alergię lub nadwrażliwość pokarmową i przyczynić się do poważnych problemów. Weterynarze odrad

WARTO WIEDZIEĆ

Naturalne kości - wady i zalety tego przysmaku

Wiele osób woli dawać swojemu psu naturalne kości, ale zdania na ich temat są podzielone. Mogą być dobre, zwłaszcza jeśli chodzi o czyszczenie uzębienia, ale psy czasem łamią sobie na nich zęby. Co prawda, dotyczy to przeważnie szczeniaków, psów starszych oraz takich, które lubią agresywne żucie. Raz na jakiś czas można dać psu przycięty kawałek cielęcej lub wołowej kości szpikowej. Kość nie powinna być surowa ani gotowana, a jedynie sparzona wrzątkiem dla zabicia bakterii. Obróbka termiczna jest niewskazana, bo jedynie rozmiękcza kość i sprawia, że staje się niebezpieczna dla psa.

dzają dawanie im takich przysmaków również z kilku innych względów.

Grozi nawet operacja

Zagrożeniem, nawet dla osoby opiekującej się zwierzęciem, jest możliwe zanieczyszczenia wyrobów ze skór chorobotwórczymi bakteriami takimi jak Salmonella czy Escherichia coli. Jeszcze większe ryzyko dotyczy zadławienia się psa i zablokowania jego układu trawiennego. Prasowana kość nie będzie strawna. Informacje podawane przez sprzedawców, że taki przysmak „uzupełnia codzienny posiłek psa” są fałszywe. Pies często połkna duże kawałki, które mogą utknąć w jego przełyku, żołądku lub jelitach, zwłaszcza że zwiększają tam swoją objętość. W takim przypadku konieczna może być endoskopia lub nawet operacja chirurgiczna, inaczej grozi to śmiercią psa. Gdy po kontakcie z kośćmi prasowanymi czy zwijanymi ze skóry, pojawiają się u pupila niepokojące objawy, konieczny jest kontakt z weterynarzem. Chodzi o krztuszenie się, ulewanie, wymioty, biegunkę lub zaparcia, brak apetytu, oznaki bólu. Toksyny z podejrzanymi przysmakami kumulują się w jego organizmie, a szczególnie w wątrobie. Pogłębia to niestety plagę chorób tego narządu u czworonogów, którą wiąże się z podawaniem przemysłowego jedzenia.

Orientalny sekret urody i sposób na szczupłą sylwetkę prosto z Grecji

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Pyszny dodatek do kawy nadaje jej orzechowy smak, opóźnia procesy starzenia i wspomaga odchudzanie

Pasta sezamowa czyli tahini pochodzi z Azji i Bliskiego Wschodu, przygotowuje się ją ze zmieszanych, prażonych ziaren łuskanego lub nieoczyszczonego sezamu. Najbardziej słynie jako składnik hummusu czy chałwy. Tahini jest bogate w zdrowe nienasycone kwasy tłuszczowe, białko, błonnik pokarmowy, zawiera także witaminy z grupy B, magnez, wapń, żelazo, cynk. Jest dosyć kaloryczne - 100 g zawiera około 595 kcal. Są to jednak tak zwane zdrowe kalorie, które pochodzą głównie z zawartości kwasów tłuszczowych, takich jak omega-3.

Dodatek tahini podkreśla smak kawy i wzmacnia jej dobre właściwości, bo pasta z tahini także dodaje energii, wspiera pamięć i koncentrację oraz wspomaga pracę serca i mózgu. Usprawnia również trawienie, przyspiesza pery-

stalnykę jelit, zapewnia uczucie sytości. Kawa z tahini ma w swoim składzie antyoksydanty, które opóźniają starzenie. Dzięki temu ten, kto pije kawę z takim dodatkiem zachowuje młody i zdrowy wygląd na dłużej. Przetestowały to całe pokolenia mieszkańców Bliskiego Wschodu. Kawa z tahini to także sekret urody Greczynek. Wartości odżywcze oraz zawartość sporej ilości błonnika i białka sprawiają, że kawa z pastą jest sycąca. Dzięki temu nie podjada się słodkich przekąsek, łatwiej więc zrzucić wagę i zachować efekty odchudzania.



Kawa z tahini to za mało, żeby schudnąć. Ważna też jest zdrowa dieta i ruch

Węgiel drzewny to cudne remedium - zapewniała prababcia w poradniku

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

133 lat temu w Krakowie wyszła „Złota Encyklopedia” wytrawnej gospodyni. Okazała się bestsellerem.

Jak nazywała się autorka, nie wiadomo, bo jej poradnik po dał do druku potomek J.R. Kwaśniewski, dodając przepisy z innych jeszcze źródeł. Zapewnił, że wszystkie są sprawdzone. O węglu drzewnym prababcia miała jak najlepsze zdanie. Skuteczny był w zatruciach arsenikiem, „leczył” nawet suchoty dzieci, także biegunki, świetnie nadawał się do czyszczenia ran i wrzodów. Autorka polecała na te schorzenia maść z sadła niesolonego i węgla drzewnego w miętowym proszku. Maść przykładana do ran leczyła je i wysuszała. W ogóle ta mikstura, zdaniem gospodyni, była dobra na wszystkie wysypki skórne, a „między wszelkimi środkami wysuszającymi zdaje się być jedyną, którą bez niebezpieczeństwa w chorobach skórnych niezapalnych używać można.”



Węgiel aktywny to dzisiaj środek nadal stosowany nie tylko w leczeniu biegunek i zatruc chemicznych, ale także w modnych kosmetykach. Autorka miała rację

REKLAMA 0011098280

**PSYCHIATRA
GABINET,
WIZYTY DOMOWE**

**ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 91
TEL. 604-406-067**

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

SYGNAŁY ALZHEIMERA

Mój tata senior kierując autem nie jest już pewny, jaki kolor mają światła na sygnalizatorze. Co to oznacza?

To niepokojący objaw. Osoby cierpiące na wczesną chorobę Alzheimera mogą mieć trudności z określeniem koloru lub kontrastu między barwami, co bywa zauważalne podczas prowadzenia samochodu. Symptomy choroby Alzheimera pojawiają się na wiele lat przed wystąpieniem silnych objawów. Najbardziej znanym są zaniki pamięci. Jeden z mniej popularnych symptomów można zauważyć podczas jazdy samochodem. Może to dotyczyć zarówno Ciebie, jeśli siedzisz za kierownicą, jak i osoby, która skieruje, a ty jesteś obok.

Choroba Alzheimera to jeden z najczęstszych rodzajów demencji. W 2022 roku w Polsce zdiagnozowano ją u 357 tys. osób. To schorzenie dotyka nie tylko samego chorego, ale też osoby bliskie, całą rodzinę. Im szybciej choroba Alzheimera zostanie zdiagnozowana, tym dłużej chory będzie mógł świadomie uczestniczyć w życiu społecznym i rodzinnym. Ale tylko jedna na trzy osoby mówi swoim lekarzom o objawach demencji, jakie zauważa u siebie lub u bliskiej osoby w ciągu pierwszego miesiąca. Większość osób milczy na ten temat. Na przykład o tym, jak dana osoba zachowuje się prowadząc samochód. Objawem choroby jest na przykład trudność w zapamiętaniu drogi do znanego miejsca, w tym do domu. To jednak nie wszystko. Mało kto wie, że osoby cierpiące na chorobę

Alzheimera mogą mieć trudności z określeniem kolorów, co jest ważne w przypadku sygnalizatorów czy znaków drogowych. Dla niektórych osób w ogóle problemy ze wzrokiem są oznaką choroby Alzheimera. Może to prowadzić do trudności z utrzymaniem równowagi lub problemów z czytaniem. Chorzy mogą też mieć problemy z oceną odległości i określeniem kontrastów, co może powodować problemy z prowadzeniem pojazdu. Nie należy jednak mylić tych objawów ze zmianą widzenia z powodu zaćmy, która może występować razem z wiekiem. Nowe badania przeprowadzone przez brytyjskie Alzheimer's Society ujawniło, jak ludzie

się zachowują, kiedy dostrzegają pierwsze oznaki choroby Alzheimera. Wiele z nich zachowuje spokój, bo nie są pewni, które objawy przypominają demencję, a które są po prostu normalnym procesem starzenia się. Jedna na trzy osoby - 33 proc., które zauważają objawy demencji u siebie lub bliskich, zachowuje swoje obawy dla siebie przez ponad miesiąc. Tylko 15 proc. od razu zajęło się tą kwestią. 11 proc. stwierdziło, że nie zgłasza swoich obaw po zauważeniu pierwszych symptomów. Tymczasem jedna trzecia z populacji rozwiniętej demencję w ciągu swojego życia, ale musimy zmienić po-



gląd, że demencja jest nieunikniona z wiekiem. Nie nazywa się ją starzeniem, ale zachorowaniem.

Jakie są jeszcze pierwsze objawy choroby Alzheimera?

Na przykład zapominanie nowych informacji. Również zapominanie ważnych dat lub wydarzeń, wielokrotne zadawanie tych samych pytań i coraz większa potrzeba polegania na środkach zapamiętywania, na notatkach lub urządzeniach elektronicznych. Tym bardziej powinno to niepokoić, jeśli wcześniej chorzy radzili sobie sami bez tego wsparcia. Mogą też wystąpić zmiany w zdolności do pracy z cyframi. Pojawiają się problemy ze stosowaniem prze-

pisów, w których podaje się produkty w gramach, rozumieniem miesięcznych rachunków. Są też trudności z koncentracją, wykonywanie domowych czynności zajmuje chorym znacznie więcej czasu niż dotąd. Czasami mogą mieć problemy z przygotowaniem listy zakupów lub zapamiętaniem zasad ulubionej gry. Mogą stracić poczucie pór roku i upływu czasu, mieć problemy ze zrozumieniem czegoś, jeśli nie dzieje się to natychmiast. Czasami też zapominają, gdzie są i jak się tam znaleźć. Zmiany w widzeniu prowadzą do trudności z utrzymaniem równowagi lub kłopotów z czytaniem, problemów z kontynuowaniem rozmowy lub dołączaniem do niej. Chorzy czasem zatrzymują się w środku rozmowy i nie mogą jej kontynuować.

Latem kochamy je najbardziej

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Najzdrowszym owocem świata jest pomidor. Pod względem botanicznym nie jest warzywem tylko owocem, bo powstaje z kwiatu i ma nasiona.

Jedząc pomidory zapewniamy sobie młodszy wygląd, gładszą cerę, a także obniżamy ryzyko zachorowania na nowotwory, choroby układu sercowo-naczyniowego czy cukrzycę. Są bogate w przeciwutleniacze, zwłaszcza w likopen, który jest odpowiedzialny za czerwony kolor owocu. Przeciwutleniacze likwidują wolne rodniki odpowiedzialne za uszkodzanie i starzenie się komórek. Pomidory są źródłem witamin A i C zwalczających stany zapalne w organizmie. Są niskokaloryczne, 100 g ma 20 kcal, a jeden nieco większy pomidor dostarcza około 30 kcal. Oficjalnie do Polski trafił w czasie I wojny światowej, ale był znany już wcześniej.

Co za para

Dla wygody handlowców pomidory uznano za warzywo, ale jest owocem. Natomiast najzdrowszym warzywem świata amerykańska agencja rządowa CDC (Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom) obwołała rukiew wodną. Nie jest jeszcze zbyt popularna, rośnie jednak w wielu miejscach w Europie, także w Polsce. Rukiew wodna to roślina z rodziny kapustowatych rosnąca w płyt-



Pomidory występują w niezliczonych odmianach, jednak najsmaczniejsze są te stare, nie poddane modyfikacjom pozbawiającym je pestek. Korzystnie jadać je nie tylko na surowo, ale też po obróbce termicznej. Zawierają wtedy więcej likopenu

kiej wodzie, na przykład na brzegach rzek czy rowów. Jest niskokaloryczna, 100 g ziela zawiera 11 kcal. Rukiew jest bogata w składniki takie jak witaminy K, A, B2, B3, B6, C i w potas, wapń, fosfor, sód, magnez.

Taka para - rukiew wodna i pomidor to samo zdrowie. Należy przecież do najbardziej odżywczych roślin świata, znacznie obniżają ryzyko rozwoju poważnych i przewlekłych schorzeń. Co ciekawe, pomidor i rukiew do siebie bardzo pasują. Pikantny i wyrazisty

smak rukwi wodnej świetnie współgra z delikatnym, soczystym smakiem pomidora. Warto zrobić z nich najzdrowszą sałatkę świata. Należy użyć też cytryny, która w rankingu CDC znalazła się na drugim miejscu wśród najzdrowszych owoców.

Przepis na taką sałatkę jest bardzo prosty, ale ważna jest świeżość i dobry gatunek składników. Na porcję wystarczy dwa pomidory, garść rukwi wodnej, trochę orzechów, sok z cytryny, oliwa z oliwek. Pomi-

dory trzeba pokroić w plasterki lub kostkę, rukiew porwać na mniejsze kawałki, orzechy pokruszyć czy połamać na drobne kawałki, a całość wymieszać.

Weź na plażę

Pomidory kochamy zwłaszcza latem. Kiedy na rynek trafiają różne ich odmiany, warto jadać również te kolorowe. Są tak zdrowe, że trzeba przygotować je sobie codziennie, smakować surowe i w przetworach. To obowiązkowy punkt diety przeciwzakrzepowej, chronią-

cej skórę, odmładzającej, odchudzającej i zresztą każdej zdrowej diety.

Pomidor - roślina ze smacznej rodziny psiankowatych (Solanaceae), do której należy też papryka, bakłażan i ziemniak, pochodzi z andyjskich dolin Peru i północnego Chile, gdzie nadal występuje w stanie dzikim. Jadali go przodkowie Azteków i Inków. Do Europy pomidory dotarły w XVI wieku i najpierw były uprawiane tylko w celach dekoracyjnych. Różniły się wielkością i kolorem, a także smakiem i aromatem. Znamy takie odmiany jak: ● koktajlowe, daktylowe, paprykowe i truskawkowe, które są małe, słodkie i świetnie sprawdzają się do sałatek lub przekąsek, ● śliwkowe, lekko wydłużone i mięsiste, ● gałązkowe, malinowe i zwykłe, o okrągłym kształcie, ● bawole serca, które są duże, mięsiste i bardzo aromatyczne, ● kolorowe: żółte, pomarańczowe, zielone, w paski, fioletowe, niemal czarne.

Wszystkie są bardzo odżywcze. Porcja 100 g pomidora lub około pięć sztuk pomidorów koktajlowych dostarcza 3,6-4 g węglowodanów, 1 g białka oraz 0,2 g tłuszczu. Zawartość błonnika w takiej porcji to około 1,2 g. Zjedzenie średniego pomidora wzbogaca naszą dietę o niezbędne witaminy i składniki mineralne. Pomidory dostarczają również pewne ilości miedzi czyli pierwiastka, który uczestniczy w przemianach żelaza w organizmie. Miedź bie-

rze udział w syntezie barwnika włosów i skóry. Pierwiastek uczestniczy też w procesie stabilizowania struktury kolagenu i elastyny, dlatego skóra i naczynia krwionośne u lubiących pomidory są wytrzymałe i napięte. Ale najczęściej pomidory kojarzą się z likopenem, z ich powodu pomidory są tak dobre na lato. Chronią skórę przed negatywnym działaniem promieni słonecznych, a równocześnie pomagają zdobyć piękną opaleniznę.

WAŻNE

Jedz bez soli

Nazwa pomidor pochodzi z języka włoskiego i oznacza „złote jabłko”. Pomidory są wyjątkowo dobrym źródłem potasu, czyli pierwiastka będącego ważnym elektrolitem błonowym. Potas jest niezbędny dla prawidłowej pracy serca i mięśni, a także przewodnictwa impulsów nerwowych w komórkach mózgu. Wspomaga funkcjonowanie organizmu w sytuacjach stresowych. Dostarczany w odpowiedniej ilości dziennie pomaga regulować ciśnienie tętnicze krwi, dzięki czemu chroni przed rozwojem nadciśnienia. Ale warunkiem dobrych efektów jest jednak zmniejszenie spożycia soli.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: www.dzienniklodzki.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127,

C.H. Nowa Górna (Carrefour): ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI	• mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię
• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stacji	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe
HANDLOWE	• AGD • RTV

FINANSE BIZNES	• kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne
NAUKA	• szkoły • kursy/szkolenia

PRACA	• zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne
ZDROWIE	• apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia

• instalacyjne • biurowo - projektowe • komputerowe • krawiectwo • montażowe • ogrodnicze • porządkowe • przeprowadzki • reklamowe • stolarskie • radio taxi • transportowe • rozywka • uroczystości • zabezpieczające • inne

TURYSTYKA	• agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne
ZWIERZĘTA	• lecznice • usługi • inne
MATRYMONIALNE	
RÓŻNE	

KOMUNIKATY	
ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA	
GASTRONOMIA	• dania na telefon • usługi • inne
ROLNICZE	• maszyn rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne
TOWARZYSKIE	
USŁUGI KAMIENIARSKIE	
USŁUGI POGRZEBOWE	

007611804

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 783-652-395

DOMY - SPRZEDAM

CZĘSTOCHOWA okolice, dom/leśniczówka 70 mkw. + poddasze + podpiwniczenie + budynek gosp. (część nadleśnictwa), otoczona lasem i 200-letnimi dębami, dz. 1100 mkw., blisko rzeka, zalew, cena 495.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia. 660-220-855

ŁÓDŹ okolice, dom/leśniczówka ok. 80 mkw. + budynek gosp. ok. 80 mkw., wyremontowany na wysoki poziom, pod samym lasem, działka ok. 1200 mkw., piękne miejsce, cena 495.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, tel. 660-220-855

MIEDZYBRODZIE Białskie, chata górską + 3 ha działki, otoczona lasami, bez sąsiedztwa, piękne miejsce, wszystkie media - cud natury, cena 2.500.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, tel. 602-188-188

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP każde - 24h. Płacimy do 30% więcej niż u konkurencji. Zwrot OC, 507-109-646

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka. Lombard, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY, cieśla, murarz, hydraulik, spawacz, malarz, elektryk: 601218955

Zatrudnię cukiernika, pomoc cukiernika tel. 602 266 360

ZATRUDNIMY opiekunów seniorów, praca w Niemczech. Teraz wyższe stawki dla nowozatrudnionych, nawet 1950Euro na rękę/ 1 miesiąc. Bonus wakacyjny do 400EUR Telefon: 22 250 55 00 Promedica24

ZATRUDNIMY pracowników sprząających do centrum logistycznego w Łodzi. Praca dwuzmianowa 6.30-17.00 i 18.30-5.00, umowa zlecenie. Kontakt 510-015-347- dla osób z Polski. Kontakt 510-011-915 - dla osób z Ukrainy.

ZATRUDNIMY pracowników sprząających do centrum logistycznego w Pawlikowicach k/ Pabianic. Praca dwuzmianowa 6.-16.30 i 18.00-4.30, umowa zlecenie. Kontakt 510-015-347- dla osób z Polski. Kontakt 510-011-915 - dla osób z Ukrainy.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów, 785-633-254

MYCIE kostki brukowej, 785-633-254

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON

800 472 852 42 647 28 52

INSTALACYJNE

Elektryk awarie 24h, 661-388-606

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

H 24/ 40zł, rozbiórki, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

STOLARSKIE

24 zł, bezpłowo, 2 x lakier, 881-693-377

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 20% dofi dla emer. /rent w lipcu 950zł, miodowyraraj.pl 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

KRAJ - MORZE

DZWIROWNOMORZE.PL, 605-905-969

GĄSKI - domki, tel. 792 883 996

KOŁOBRZEG!!! Wczasy tydz. Od 1.250 zł. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

aktualne z całej Polski PRZETARGI

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011125564

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

ODDZIAŁ REGIONALNY AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO w KRAKOWIE

31-155 Kraków; ul. Montelupich 3 tel. (12) 211 41 43; fax (12) 211 40 05 <http://www.amw.com.pl>; e-mail: krakow@amw.com.pl

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU ORAZ ODPADÓW

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 17.07.2024 r. o godz. 11:00

w ofercie m.in.: Mikrobus FIAT DUCATO 3,0 MULTIJET; HONKERY 2000; LUBLIN 332412; Autobus AUTOSAN A10-10T; STARY 200; FIAT SEICENTO 1,1 VAN; POLONEZ-ambulans ▪ Spawarki ▪ Zespoły spalinowo-elektryczne PAD ▪ Pompy ręczne paliwowe ▪ Maszyna czyszcząca SCRUBTEC 233 ▪ Kosy spalinowe STIHL ▪ Myjka ciśnieniowa KARCHER ▪ Pakiety sprzętu medycznego i elektronicznego ▪ Autoklawy ▪ Instrumenty muzyczne ▪ Złom żelaza i stali ▪ Skrzynie drewniane ▪ Drewno z wycinki ▪

Pełna oferta na stronie <http://www.amw.com.pl/>

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG

REKLAMA

0011125849

Minister Rozwoju i Technologii

Znak pisma: DLI-I.7621.23.2023.LB.9a

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311, z późn. zm.) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 572), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.),

Minister Rozwoju i Technologii

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 3 lipca 2024 r., znak: DLI-I.7621.23.2023.LB.8, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Łódzkiego Nr 170/23 z dnia 31 lipca 2023 r., znak: GPB-II.7820.3.2023 (HJ), o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. rozbudowie drogi krajowej Nr 91 klasy technicznej GP od km 56+774.00 do km 58+550.00 w m. Radomsko, powiecie radomszczańskim.

Z treścią decyzji Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 3 lipca 2024 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 9.00 do 15.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70, jak również w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwojtechnologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty>, oraz w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta Radomsko.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 10 lipca 2024 r.

AUTOPROMOCJA

stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

czytaj

stronazdrowia.pl

Nigdy nie musieliśmy zatrudniać niani, bo kiedy tylko potrzebowaliśmy pomocy, byli moi rodzice

Paulina Krupińska w „Na Żywo” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Cichopek złożyła życzenia

Choć nowa gwiazda Polsatu jest już po rozwodzie z Marcinem Hakielem, para byłych małżonków wychowuje nadal syna Adama. W miniony poniedziałek chłopak obchodził piętnaste urodziny. Jego mama obwieściła o tym wspólnym zdjęciem, podpisując je „15 lat minęło jak jeden dzień. Sto lat, wszystkiego najlepszego!”.

Natalia Siwiec musi być gwiazdą

Celebrytka przyleciała z Meksyku do Polski na ślub znajomej. Na zdjęciach, które zamieściła na Instagramie, widać, że jest ubrana w przeświadcującą sukienkę, eksponującą jej bujne kształty. „Pani Natalia, czy wypada wyglądać lepiej od młodej? Zawsze musi pani być gwiazdą?” – oburzyła się jedna z internetek.

Marina Łuczenko urodziła córeczkę

Piosenkarka ma już jedno dziecko z Wojciechem Szczęsnym. To czteroletni syn Liam. Teraz rodzina słynnego bramkarza powiększyła się o kolejną pociechę. W sobotę Marina poinformowała, że na świat przyszło jej kolejne dziecko. Tym razem to dziewczynka. „Noelia! Witaj na świecie nasza księżniczko. 3.7.2024. Chcieliśmy z całego serca podziękować sztabowi medycznemu oraz dyrekcji szpitala im. Świętej Rodziny w Warszawie za wspaniałą opiekę” – napisała celebrytka na Instagramie. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Kameleony. Wszystkie kolory natury

Planete+ HD, 19:10

Ich zdolność do zmieniania barw jest przysłowiowa, ale to nie jedyna niezwykła cecha kameleonów. Mają chwytne ogony i długi język, który działa jak katapulta, a ich oczy poruszają się niezależnie od siebie i mogą patrzeć w różne strony.

Grace

13 Ulica, 20:00

Podczas wieczoru kawalerskiego dochodzi do wypadku drogowego, w którym giną przyjaciele pana młodego, a on sam znika bez śladu. Sierżant Glenn Branson prosi detektywa Roya Grace'a (John Simm) o pomoc. Śledztwo odkrywa wątki dotyczące narzeczonej i przyjaciela zaginionego.

Ekstremalna kolej Gór Skalistych

National Geographic, 22:00

Śledzimy wysiłki kolejarzy, którzy na co dzień zmagają się z ekstremalną pogodą i trudnym terenem, obsługując najważniejsze kanadyjskie trasy. Zobaczmy pracę maszynistów i konduktorów, którym niestraszne są ośnieżone górskie pustkowia.

Nauka jazdy

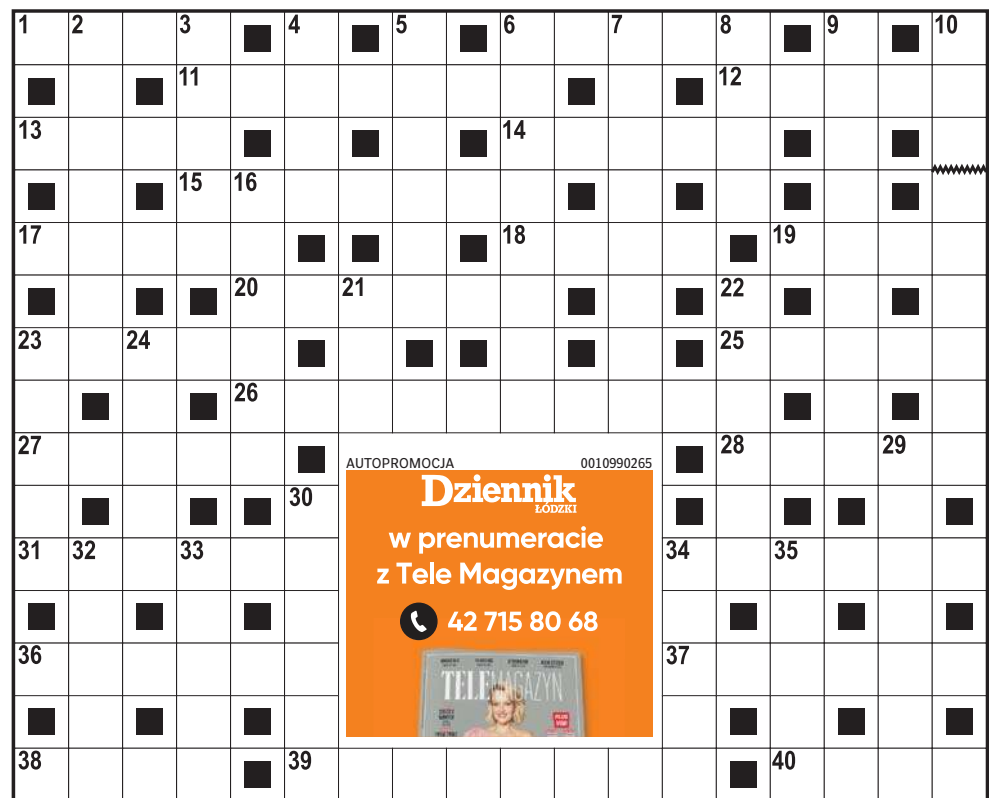
TVN 7, 22:25

Rozwódka Wendy bierze lekcje jazdy u instruktora Darwana, który zmagają się z własnymi problemami uczuciowymi. Wzajemne towarzystwo sprawia, że odnajdują siłę i odwagę, by zmierzyć się z życiem.

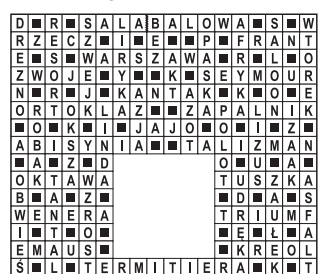
KRZYŻÓWKA NR 106

Poziomo:

- część kapuścianej głowy,
 - pojazd konny na resorach,
 - pokonał 40 rozbójników,
 - słynna, sfilmowana powieść Franka Herberta,
 - niejeden na polu naftowym,
 - struś z Ameryki Południowej,
 - alfa i omega, chodząca encyklopedia,
 - postać z serialu „Wojna domowa”,
 - roślina w akwarium, glon,
 - Jan, autor „Igraszek z diabłem”,
 - stała kontrola, piecza,
 - rozbójnik morski, korsarz,
 - komedja kryminalna z Robertem Redfordem,
 - satyryczna lub filozoficzna,
 - trawnik ozdobiony krzewami i kwiatami,
 - zadaszenie nad peronem,
 - rzecz zabezpieczająca spłatę długu,
 - żał po stracie bliskiej osoby,
 - imię Zborowskiego, aktora z filmu „CK Dezerterzy”,
 - parlamentarne lub prezydenckie,
 - polski zespół rockowo-bluesowy,
 - wielki ssak morski,
 - Catherine ...-Jones, aktorka z filmu „Maska Zorro”.
- ### Pionowo:
- kwadratowe kluski do zupy,
 - biblijna wieża w Babilonie, symbol ludzkiej pychy,
 - ponoć to najlepszy przyjaciel człowieka,
 - naczynie stołowe do podawania i jedzenia potraw,
 - ptak z rodziny kuraków, perlica,
 - sos najlepszy do sałatek,
 - rzemieślnik od pieców,
 - roślina zbożowa, koński ząb,
 - postać stworzona przez Rowana Atkinsona,
 - województwo w Szwajcarii,
 - spód kubka lub rondla,
 - drobny, siąpiący deszcz,
 - skrzydlaty koń Zeusa,
 - nieduża małpa wąskonosą,
 - kuchenny stół bez oparcia,
 - wróbł z polskiego filmu animowanego,
 - dawna nazwa stopu metali,
 - indiański znak rodowy,
 - „... Mateusza”, film z rolą Franciszka Pieczki,
 - niezłe ziółko, nicpoń,



ROZWIĄZANIE NR 105



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dobry dzień na nadrobienie różnego rodzaju zaległości. Horoskop dzienny radzi zakasać rękawy i brać się do pracy.

Ryby (19.02 - 20.03)

Twoje doświadczenie okaże się przydatne innym osobom. Horoskop na dziś zapowiada, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Baran (21.03 - 19.04)

Spadną dzisiaj na Ciebie dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny na środę mówi, że niektóre z nich mogą przetrwać Twoje możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)

Masz zagwarantowane powodzenie we wszystkich podejmowanych działaniach. Horoskop dzienny mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoje oczekiwania wobec innych osób będą zbieżne z ich możliwościami. Horoskop dzienny mówi, że wszystkich czeka dzisiaj udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)

Nie przekonuj ludzi na siłę do swoich pomysłów. Horoskop na dziś wróży, że łagodna perswazja będzie lepszym kluczem do sukcesu.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na środę ostrzega, że mogą przytrafić Ci się również drobne błędy.

Panna (23.08 - 22.09)

To, co zrobisz, będzie inspiracją dla innych osób. Horoskop na dziś zapowiada jednak, że nie wszystkim uda się pójść Twoim śladem...

Waga (23.09 - 22.10)

Wykażesz się aktywnością w dziedzinie, która nie była Twoją mocną stroną. Horoskop dzienny na środę mówi, że zaskoczysz kilka osób.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie trać dzisiaj czasu na błahostki. Horoskop dzienny to wskazówka, by brać się tylko za to, co jest ważne dla Ciebie oraz Twoich bliskich.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Ludzie będą liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop na dziś zapowiada, że przywiązywać będą do niego wagę nawet Twoi oponenti.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie odrzucaj zasłyszanej propozycji na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop dzienny na środę radzi prześledzić ją jeszcze raz.

Trener Nicola Grbic postawił na zaufanie i doświadczenie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jan Such, olimpijczyk z Monachium uważa, że Nikola Grbic, wybierając skład siatkarzy na igrzyska olimpijskie, postawił na zaufanie i doświadczenie.

„Wynik w Paryżu pokaże, czy były to dobre wybory, a trzeba jasno mówić o złocie” - mówił były trener zespołów klubowych i reprezentant Polski.

76-letni Jan Such nie ukrywa, że gdyby to on miał dokonywać wyborów, to dokonałby ich nieco innych, ale przynajmniej, że serbski szkoleniowiec reprezentacji Polski bardzo go nie zaskoczył.

„Postawił na zaufanie i doświadczenie. Po meczach w Lidze Narodów można było się takiego składu spodziewać. Wynik w Paryżu pokaże, czy były to dobre wybory, a celem zespołu musi być złoty medal” - mówił były reprezentant Polski, który występował m.in. na mistrzostwach świata w Sofii w 1970 (5. miejsce) i mistrzostwach Europy



FOT. GRZEGORZ GALAŃSKI

Bełchatowianin Grzegorz Łomacz, nasz Sportowiec Roku 2022 Mateusz Bieniek i Kamil Semeniuk

w Mediolanie w 1971 (6. miejsce). Jako trzynastego zawodnika, rezerwowego, Nikola Grbic wybrał atakującego Projektu Warszawa, Bartłomieja Bołądźa.

„Miał bardzo trudny wybór, a zdecydował tak, bo Bołądź jest w doskonałej formie, natomiast Kaczmarek wziął bardziej za za-

ślugi. Manewry trochę ryzykowne, bo odpukać, ale przy kontuzji libero trzeba się będzie ratować przyjmującym. Ja bym wziął piętego przyjmującego albo bym się zastanawiał nad drugim libero, żeby zabezpieczyć się na przyjęciu w razie wypadku. W takiej sytuacji za-

bezpieczone byłyby dwie pozycje, a z Bołądziem tylko jedna - atakującego” - stwierdził Such.

Przed turniejem olimpijskim reprezentacja Polski rozegra jeszcze pięć towarzyskich meczów podczas Memoriału Wagnera w Krakowie i turnieju w Gdańsku.

Celem reprezentacji Polski w Paryżu będzie złoto. Jak stwierdził Such, każdy inny medal będzie dla niego rozczarowaniem.

Wśród powołanych przez Nicolę Grbicia siatkarzy jest rozgrywający PGE Skry Bełchatów Grzegorz Łomacz.

Skład reprezentacji Polski na igrzyska w Paryżu:

rozgrywający: Grzegorz Łomacz, Marcin Janusz;

przyjmujący: Wilfredo Leon, Aleksander Śliwka, Kamil Semeniuk, Tomasz Fornal;

środkowi: Jakub Kochanowski, Mateusz Bieniek, Norbert Huber;

atakujący: Bartosz Kurek, Łukasz Kaczmarek, Bartłomiej Bołądź - rezerwowi;

libero: Paweł Zatorski.

© P

Iga Świątek nie straci prowadzenia przez minimum dwa miesiące

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Iga Świątek, choć odpadła już w trzeciej rundzie Wimbledonu, to wciąż jest bezpieczna na pierwszym miejscu światowego rankingu tenisistek.

Tylko rundę dalej zaszła bowiem wiceliderka Amerykanka Coco Gauff i Polka nie straci prowadzenia przez minimum dwa miesiące. Gauff w Londynie zdołała nieznacznie zmniejszyć stratę i za tydzień, po zakończeniu turnieju, będzie ona wynosiła 3112 punktów.

Po Wimbledonie Amerykanka nadal będzie wiceliderką, ale w przypadku wygranej bardzo zbliży się do niej Jelena Rybakina. To właśnie reprezentantka Kazachstanu będzie pod koniec lata najgroźniejszą rywalką Świątek w walce o miano numeru 1 w świecie.

Trudno powiedzieć, jak będzie wyglądać kalendarz startów najlepszych zawodniczek po igrzyskach w Paryżu. Olim-

pijskie zmagania w tenisie zakończą się 4 sierpnia, a już dzień później ruszy turniej WTA 1000 w Toronto.

12 sierpnia zacznie się impreza tej samej rangi w Cincinnati, a 26 sierpnia wielkoszlemowy US Open. To właśnie w Nowym Jorku mogą ważyć się losy prowadzenia 23-letniej Polki w rankingu.

W najgorszej sytuacji będzie broniąca tytułu Gauff, która może jedynie utrzymać stan posiadania, jeśli znów zwycięży. Świątek będzie bronić 240 punktów za 1/8 finału. © P



FOT. PAP-EPA/TIM IRELAND EDITORIAL

Iga Świątek tak reagowała na niepowodzenia

Wychowanek Widzewa, gracz Skalnika Sulejów

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarskie Orły. Strzelec czwartoligowego Skalnika Sulejów Jakub Szlaski został zwycięzcą czerwcowej edycji naszego rankingu Piłkarskie Orły.

Oto wyniki czerwcowej rywalizacji strzelców:

1. Jakub Szlaski (5 goli dla MGKS Skalnika Sulejów) - 3,125

2. Bartłomiej Bartosiak (3 gole dla GKS Bełchatów) - 3,00

3. Kacper Piotrowski (4 gole dla Polonii Piotrków) - 2,50

3. Krystian Białas (4 gole dla Zryw Węgoda) - 2,50

3. Michał Piróg (4 gole dla Warty Działoszyn) - 2,50

Kim jest triumfator? Trzy lata temu Jakub Szlaski rozstał się z drużyną Widzewa i przeniósł się do klubu z poziomu IV ligi, konkretnie do Skalnika

Sulejów. Kibice dziwili się jego decyzji. Oto jeden komentarz napisany przez Bruce'a do informacji o transferze: „Trochę dziwna decyzja, że przenosi się do małego klubiku na tym samym poziomie rozgrywkowym. W Widzewie zawsze istnieć szansa, że wpadnie w oko trenerowi z jednynki i zacznie grać w pierwszej lidze. Przenosząc się do małego klubiku musi już tylko liczyć, że dostanie go ktoś z wyższej ligi i kupi. Wątpię, żeby to Widzew z niego zrezygnował, więc zrozumiałby jego decyzję o przeniesieniu gdyby siedł do wyższej ligi. Jeśli to nie są jakieś sprawy prywatne, to nie widzę sensu w tym ruchu”.

Carlos natomiast miał inne zdanie: „A ja myślę, że Kuba wie, co robi. jeżeli przez dwa lata nie przebił się do pierwszej drużyny, to mając przed sobą ostatni rok młodzieżowca ra-

czej już tego nie robi. natomiast w III-IV lidze może sobie spokojnie znaleźć miejsce. w Skalniku nieźle płacą, jest fajny klimat, nie jest to zły wybór”.

Jakub Szlaski strzelił dla Skalnika w czerwcu pięć goli - dwa w meczu ze Szczercbem Wolbórz (3:1), jednego w meczu ze Zjednoczonymi, dwa w meczu z Wartą Działoszyn (6:3).

Teraz klub z Sulejowa pisze na FB: „Liga rozpoczyna przebieg, a my rozpoczynamy klubowe reformy. Teraz jest czas na spokojną analizę rozgrywek, a być może nawet przebudowę drużyny i całkiem nowe metody treningowe. Bo na tym właśnie polega sport - na świadomości własnych błędów oraz pokonywaniu tego, co nas ogranicza. Z naszymi kibicami pokonamy każdą przeciwność losu!”.

Skalnik mając tak dobrego strzelca, jak Jakub Szlaski, utrzy-

Piłkarskie ORŁY'24				
NAJLEPSI STRZELCY CZERWCA ŁÓDZKIE				
MIEJSCE	ZAWODNIK	LICZBA BRAMEK	KLUB	LIGA PUNKTY ŁĄCZNE
1	JAKUB SZLASKI	5	MGKS SKALNIK SULEJÓW	IV 3,125
2	BARTŁOMIEJ BARTOSIAK	3	GKS BEŁCHATÓW	III 3,00
3	KACPER PIOTROWSKI	4	POŁONIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI	IV 2,50
3	KRYSTIAN BIAŁAS	4	ZRYW WĘGODA	IV 2,50
3	MICHAŁ PIRÓG	4	WARTA DZIAŁOSZYŃ	IV 2,50
6	BARTŁOMIEJ KRĘCICHWOŚĆ	2	WARTA SIERADZ	III 2,00
7	CZESŁAW DOMINAK	3	MKS OPOCZNO	IV 1,875
7	GRZEGORZ KOWALSKI	3	ORKAN BUCZEK	IV 1,875
7	HUBERT BERŁOWSKI	3	ORKAN BUCZEK	IV 1,875
7	MACEJ KŁODOS	3	RKS RADOMSKO	IV 1,875
7	MATEUSZ MISIAK	3	MKP BORUTA ŻOŁERZ	IV 1,875
7	MICHAŁ WRZESIŃSKI	3	AKS SMS ŁÓDŹ	IV 1,875
7	OLEKSIJ NAIDYSHAK	3	SOKÓŁ ALEKSANDRÓW	IV 1,875

Tak prezentuje się klasyfikacja najlepszych strzelców rankingu Piłkarskie Orły w czerwcu

mał się w IV lidze, wyprzedzając mającego tyle samo punktów Borutę Żgierz najlepszym bilansem bezpośrednich spotkań.

Nasz ranking wyłania najlepszych strzelców piłkarskich w kategorii męskiej i kobiecej, biorąc pod uwagę sumę goli zdobytych przez zawodników/zawodniczki klubów biorących udział w krajowych, zawodowych rozgrywkach ligowych na poziomie: ekstraklasy/ekstraligi, I, II i III, IV ligi oraz w Pucharze Polski, a także bramek zdobytych w europejskich pucharach.

Podajemy współczynniki, przez które mnożymy liczbę goli przysługującą miejsca w naszym rankingu: dla ekstraklasy/ekstraligi - 2; dla I ligi - 1,75; dla II ligi - 1,5; dla III ligi - 1; dla IV ligi - 0,625; dla Pucharu Polski - 2; dla europejskich pucharów - 2,5.

© P



RANKING



PATRONAT HONOROWY



PARTNER MERYTORYCZNY



Błękitna Wstęga Jeziorska już po raz 28. Rywalizować ma co najmniej ćwierć setki załóg

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

ŻEGLARSTWO. W najbliższy weekend rozegrane zostaną 28. Regaty o Błękitną Wstęgę Zalewu Jeziorsko. Bazą regat, będzie port w Ostrowie Warckim (powiat sieradzki, gmina Warta).

Jak dojechać do Ostrowa Warckiego? Najlepiej do Warty, a potem kierować się na Jeziorsko i dalej na Dobrą. Port znajduje się kilka kilometrów za Jeziorskiem.

- Spodziewamy się co najmniej 25 załóg z całego naszego kraju - mówi Tadeusz Krajewski z Klubu Turystyki Wodnej Warta z Warty. - Może być jednak więcej, bo kulminacja zgłoszeń będzie zapewne w piątkowe popołudnie, a zapisy przyjmujemy jeszcze do 9.30 w sobotę. Będą oczywiście za-

łogi z naszego regionu, Łodzi, Pabianic, Konstantynowa, Sieradza. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że pogoda będzie łaskawa, a liczymy na wiatr. Początek sobotnich zmagani zaplanowano na godzinę 11. Rywalizacja toczyć będzie się natomiast w klasach omega, sigma, active, T-1, T-2, open, optymist oraz w katamaranach. Na brzegu zaplanowano z kolei rywalizację w 21. Warckim Turnieju Płazowej Piłki Siatkowej. Wieczorem koncert lokalnych zespołów muzycznych. W niedzielę o godzinie 11 rozpocznie się bieg główny regat, czyli o Błękitną Wstęgę Zalewu Jeziorsko. Start nastąpi w Ostrowie Warckim i następnie popłyną w kierunku tamy na zbiorniku, a będą stroną około ośmiu kilometrów. -Jeśli warunki pogodowe pozwolą, to wyścig potrwa około półtorej godziny.



Do rywalizacji stanąć ma około 25 załóg, a główny wyścig zaplanowano na niedzielne południe

ŁKS Łódź nie dał się wpędzić w Puszczę i zremisował sparing

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKANOŻNA. Na zakończenie zgrupowania w Woli Chorzewskiej pierwszoligowy ŁKS Łódź rozegrał mecz sparingowy z ekstraklasową Puszczą Niepołomice.

Po spotkaniu podopieczni trenera trenera Jakuba Dziółki udali się do Łodzi, gdzie będą dalej trenować na obiektach klubowych. Pierwszoligowcy inaugurują nowy sezon w przyszły weekend (19-21 lipca), ale elkaesiacy nie będą walczyć o punkty. Mieli wprawdzie grać na swoim stadionie ze zdobywcą Pucharu Polski Wisłą Kraków, prowadzoną przez trenera Kazimierza Moskała, ale mecz przełożono na inny termin. Powodem był udział „Białej Gwiazdy” w eliminacjach Ligi Europy. Nie jest jeszcze znany nowy termin tej potyczki. Pierwsze spotkanie nowego sezonu łodzianie rozegrają więc 29 lipca na boisku największego przegranego minionych rozgrywek, czyli Arki Gdynia. Spotkanie zaplanowano na 29 lipca (poniedziałek). Na alei Unii 2 ŁKS wystąpi po raz pierwszy 5 sierpnia (poniedziałek), kiedy to spotka się z Górnikiem Łęczna (20.30).

Jeśli chodzi o mecz, to kiepsko grał Pirulo, który jest zupełnie bez formy. Najlepiej wypadł natomiast Husein Balić. W sumie elkaesiacy nie wyglądali źle



Elkaesiacy (żółte stroje) zremisowali sparing z Puszczą Niepołomice (niebieskie)

na tle drużyny ekstraklasowej, co pozwala na umiarkowany optymizm przed meczami o punkty.

Kibicom natomiast przypominamy, że przed startem rozgrywek zamieścimy w „Dzienniku Łódzkim” duże, aktualne, zdjęcie pierwszoligowca z alei Unii 2, poinformujemy o zmianach kadrowych nie tylko w ŁKS, ale również innych drużynach, zwłaszcza tych, które powinny walczyć o elitę.

ŁKS Łódź - Puszcza Niepołomice 0:0

ŁKS: Łukasz Bomba - Kamil Dankowski (64, Marcel Wszolek), Levent Gulen (46, Artemijus Tutyskinas),

Adrien Louveau, Antonio Majcenić (46, Piotr Glowacki) - Mateusz Kupczak (64, Aleksander Iwarczyk), Michał Mokrzycki (46, Mateusz Wysokiński), Pirulo (64, Jan Łabędzki), Maksymilian Sitek (75, Kelechukwu Ibe-Torti) - Husein Balić (64, Alan Siwek), Jędrzej Zając (46, Antoni Młynarczyk). Trener: Jakub Dziółka.

Puszcza. I połowa: Kewin Komar - Ioan-Călin Revenco, Artur Craciun, 3. Roman Jakuba, 45. Dawid Abramowicz - Hubert Tomalski, Konrad Stępień, Dawid Szymonowicz, Jakub Błagać, Michał Siplak - Artur Siemaszko. **I połowa:** Kewin Komar (59, Michał Perchel) - Patryk Kielis, Jakub Stec, Łukasz Solowiej, Piotr Mroziński - Michał Walski, Lee Jin-hyun (80, Jakub Wójcik), Wojciech Hajda, Jakub Serafin (58, Kogut), Thiago - Mateusz Radecki. Trener: Tomasz Tulacz.

III LIGA (GRUPA 1.)

Przygotowania do nowego sezonu rozpoczął trzeciroligowy nowjusz Sokół Aleksandrów prowadzony przez trenera Radosława Koźlika. W nowym sezonie barw zespołu nie będzie bronił Jakub Mamełka, który rozstaje się z klubem. W Aleksandrowie pozostaje natomiast najsukceszniejszy piłkarz tego zespołu w IV lidze Ukrainiec Ołeksij Najdyszak (24 gole). Pierwszy mecz kontrolny Sokół ma zaplanowany na sobotę (13 lipca) z drugoligowymi rezerwami ŁKS Łódź (16). ©

Betcris IV liga inauguruje sezon za miesiąc. Są nowi trenerzy i zmiany w kadrach drużyn

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKANOŻNA. W drugi weekend sierpnia nowy sezon staruje w Betcris IV lidze. Mistrz awansuje do III ligi, natomiast zespół drugiego miejsca dostanie szansę promocji poprzez baraż.

Jednym z faworytów do awansu będzie RKS Radomsko, który poprzedni sezon zakończył na trzecim miejscu w tabeli końcowej, ze stratą aż 14 punktów do mistrzowskiego Sokoła Aleksandrów. W klubie przyjęto to jako porażkę, dlatego też doszło do zmiany trenera. Sławomira Majaka zastąpił Paweł Ściebura, który już w przeszłości pracował w Radomsku. Przygotowania do nowego sezonu zespół z Radomska rozpoczął 9 sierpnia. Pierwszy sparing 20 lipca z Orłem Parzęczew, natomiast cztery dni później z Polonią Piotrków Trybunalski. 27 lipca mecz z Victorią Częsochowa (IV liga ślą-



Błażej Wach nie jest już trenerem Ceramiki Opoczno, bo przeniósł się do Unii Skierniewice

ska), a 3 sierpnia z beniaminkiem IV ligi Zawiszą Rzgów.

Zmiany kadrowe także w Ceramice Opoczno. Trenerem drużyny nie jest już Błażej Wach, który przeniósł się do trzeciroligowej Unii Skierniewice, gdzie jest asystentem Kamila Sochy. Odszedł także Marcin Koćmin, który był asystentem i kierownikiem drużyny. To nie koniec. Z Opoczna zabrał się bramkarz Filip Błaziejewski, który rozegrał w minionym sezonie 32 mecze o punkty, w siedmiu zachowując czyste konto.

Warta Działoszyn także ma nowego trenera, a jest nim Adrian Teodorczyk, który był w minionym sezonie w sztabie szkoleniowym trzeciroligowego GKS Bełchatów. W Działoszynie zajął miejsce Marcina Błaszczaka. W drużynie będą zmiany kadrowe, a piłkarze zainteresowani występami w Warcie proszeni są o kontakt z nowym szkoleniowcem (tel.

505 137 278). Pierwszy mecz sparingowy działoszynianie mają zaplanowany na najbliższą sobotę (13 lipca) z Orkanem Buczek. 20 lipca zmierzą się a Hetmanem Rusiec (beniaminek Klasy Okręgowej Kipsta), a tydzień później z Liswartą Popów (śląska klasa okręgowa), natomiast 3 sierpnia z Liswartą Krzepice (IV liga śląska).

Ze Zryw Wygoda odeszło dwóch kluczowych graczy. Do Mszczonowianki Mszczonów przenieśli się król strzelców IV ligi minionego sezonu Krystian Białas (26 goli) oraz Igor Tomaszewski. Dziś (10 lipca) Zryw zmierzy się na swoim boisku z Naprzodem Jamno (19) i jeśli wygra mecz, to w niedzielę czeka go starcie w Placencji z Darem (15). Byłoby to finałowe starcie o Puchar Wójta Gminy Łowicz. Dar zapewnił sobie prawo gry w finale, dzięki wygranej na swoim obiekcie z Victorią Zabostów aż 10:1 (2:1).

Rajd Estonii. Jazda łódzkiego kierowcy mogła się podobać

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk mają za sobą występ w Rajdzie Estonii, który stanowił 4. rundę sezonu Rajdowych Mistrzostw Europy (ERC).

Załoga ORLEN Team w trakcie trzech dni prezentowała bardzo dobre, solidne tempo, kręcąc czasy na poziomie ścisłej czołówki mistrzostw. Rajd Estonii zakończył szutrową część sezonu ERC.

Rajd Estonii stanowił 4. rundę sezonu Rajdowych Mistrzostw Europy. Była to jednocześnie ostatnia szutrowa runda w tegorocznej kampanii ERC. Do rywalizacji zgłosiło się 51 załóg, z czego 21 dysponowało samochodami klasy Rally2. Na liście było wielu bardzo szybkich, lokalnych kierowców oraz byli przedstawiciele fabrycznych zespołów z mistrzostw świata. Konkurencja jak zwykle w ERC była niezwykle mocna.

Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk prezentowali w Estonii bardzo dobre tempo. Załoga ORLEN Team wielokrotnie plasowała się czołowej piątce na odcinkach specjalnych, wbijając się również na odcinkowe podium. Polacy w wielu przypadkach ustępowali wyłącznie lokalnym kierowcom, pokonując jednocześnie ścisłą czołówkę mistrzostw Europy. Jazda Mar-



Łodzianie byli blisko świetnych kierowców, jak Hayden Paddon czy Mads Ostberg

czyka i Gospodarczyka naprawdę mogła się podobać.

Dużą rolę w ostatecznych wynikach odegrała zmienna pogoda. Nad odcinkami specjalnymi raz świeciło piękne słońce, a raz padał ulewny deszcz. Skomplikowane warunki atmosferyczne wpłynęły również na Miko i Szymona. Pomimo faktu, że Polacy przez większą część imprezy plasowali się na 5. miejscu w klasyfikacji generalnej, ostatecznie ukończyli Rajd Estonii na 7. pozycji, pokonując m.in. liderów mistrzostw Europy i liczne grono innych, bardzo szybkich załóg.

- Przede wszystkim jestem zadowolony z naszego tempa w piątek i w sobotę. Niedziela

być może była trochę poniżej oczekiwań, natomiast przez cały rajd ścigaliśmy się ze znakomitymi zawodnikami. Jeszcze przed ostatnim odcinkiem specjalnym byliśmy tuż obok Madsa Ostberga i Haydena Paddona, więc naprawdę to doceniam - podsumował Miko Marczyk.

- Kończymy Rajd Estonii na 7. miejscu w klasyfikacji generalnej. Ta impreza to oczywiście bardzo szybkie, szutrowe trasy z ogromnymi skokami. To piękne odcinki specjalne, bardzo widowiskowe dla kibiców. Jak to zwykle w mistrzostwach Europy bywa, na miejscu pojawiła się liczna stawka szybkich, lokalnych zawodników. Pomimo tego

faktu zajęliśmy 7. pozycję, co uważam za dobry wynik po naprawdę solidnym weekendzie w naszym wykonaniu - podkreślił Szymon Gospodarczyk.

- Potrafililiśmy plasować się na odcinkowym podium, więc tempo było dobre. Natomiast swoją rolę w Estonii odegrała także pogoda. Dzisiaj, ostatni odcinek pokonywaliśmy w ulewnym deszczu, przy akompaniamencie burzy. Trudno było utrzymać samochód na drodze, ale to nam się udało. Jesteśmy w połowie sezonu. Kończymy szutrową część kalendarza i teraz czekają na nas rajdy asfaltowe, więc jeszcze wszystko może się wydarzyć - podsumował pilot ORLEN Team. ©©

Wiewióra-dynamit wraca do ŁKS Commercecon Łódź i chce walczyć o wysokie cele

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Nazywana jest w ŁKS dziewczyną-dynamit. Ta zawodniczka drzwi do serc kibiców otworzyła z przypływem.

Po zdobyciu brązowego i złotego medalu mistrzostw Polski rozstała się z Łódzkimi Wiewiarami, ale tylko na rok. Teraz wraca i jego gotowa na kolejne wyzwania w biało-czerwono-białych barwach. Angelika Gajer znów zagra w ŁKS Commercecon Łódź!

Przygodę z siatkówką Angelika rozpoczęła w rodzinnym Bielsku-Białej. Następne występować w barwach Budowlanych Łódź w Młodej Lidze. Kolejne lata: reprezentowała kolejno Karpaty Krosno, UNI Opole i WTS Solna Wieliczka.

W 2021 roku podpisała kontrakt z ŁKS Commercecon Łódź

i to był strzał w 10. Angelika Gajer w biało-czerwono-białych barwach zdobyła brązowy oraz złoty medal mistrzostw Polski. Reprezentowała również Łódzkie Wiewiory w rozgrywkach TAURON Pucharu Polski i CEV Ligi Mistrzyń.

Po „złotym” sezonie zdecydowała się na zmianę i dołączyła do MOYA Radomki Radom. W sezonie 2023/2024 wystąpiła w 25 meczach, zdobywając 26 punktów, z czego 6 blokiem.

Teraz wraca do dziupli Łódzkich Wiewiór, aby ponownie z łódzkim klubem walczyć o najwyższe cele. - Ogromnie cieszę się, że wracam do dziupli. Stęskniłam się za tą atmosferą i już z niecierpliwością czekam, aż będę mogła ponownie poczuć ją w Sport Arenie i razem z drużyną oraz Wami - kibicami - walczyć o najwyższe cele - mówi Angelika Gajer. ©©



Angelika Gajer (pierwsza od prawej) znów zagra w ŁKS Commercecon Łódź!

Brązowy medal tenisistki z GKS Bełchatów

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Marta Dudek (Akademia GKS Bełchatów) zdobyła brązowy medal podczas mistrzostw Polski do lat 16 w tenisie.

Arcyciekawe zawody rozegrano na kortach w Zamościu. Jak informuje strona akademiasgk.pl, Marta Dudek urodziła się 22 lutego 2009 roku i na co dzień uczęszcza do II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Bełchatowie. Grę w tenisa rozpoczęła mając zaledwie 4,5 roku! Trenerami Marty są: trener tenisa ziemnego Maciej Wściubiak (były reprezentant Polski i wielokrotny medalista Mistrzostw Polski, były trener PZT w różnych kategoriach wiekowych) oraz jej tata Piotr Dudek.

Złote medale Mistrzostw Polski U16 zdobyli Maja Wróbel



Marzeniem Marty jest występ w Wimbledonie

(Cabańskie Centrum Sportu Chrzanów) i Jan Urbański (Legia Warszawa). Tytuły w deblu wywalczyli: Zofia Janusz (AZS Poznań) i Julia Pacocha (Klub Miedzeszyn Warszawa) oraz Aleksander Błus (Park Tenisowy Olimpia Poznań) i Hubert Pleniewicz (CKT Grodzisk Maz.). W mikście byli Natalia Chylińska i Aleksander Biało-

wolski (obydwójce MKS Avia Świdnik).

Mistrzowie i finaliści MP w Zamościu w singlu otrzymali od Polskiego Związku Tenisowego vouchery na kwotę odpowiednio 2500 złotych i 1300 zł do wykorzystania na sfinansowanie startów w zagranicznych turniejach rangi ITF Junior i Tennis Europe. ©©

Koszykarki Łódzkiego na medal

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

OLIMPIADA MŁODZIEŻY. Łódzka Federacja Sportu informuje, że podczas finałów „XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich Lubelskie 2024” zadebiutowała koszykówka 3x3.

Udany start w finałach uzyskały reprezentantki tego sportu z Województwa Łódzkiego - zdobyły brązowy medal - informuje Zbigniew Świercz, wiceprezes ds. organizacyjnych Łódzkiej Federacji Sportu, Dyrektor Biura.

Finały odbyły się na rynku w Zamościu. Złoty medal i tytuł Mistrza Polski zdobyło Województwo Wielkopolskie. Srebrny medal i tytuł Wice Mistrza Polski - Województwo Pomorskie. Brązowy medal wywalczyło Województwo Łódzkie.

Województwo łódzkie reprezentowały: Katarzyna Ceglińska (Uczniowski Klub Sportowy - Basket, Aleksandrów Łódzki), Zuzanna Matias (MUKS Widzew Łódź), Nikola Okruszek (Pabianickie Towarzystwo Koszykówki Pabianice), Oliwia Okruszek (Pabianickie Towarzystwo Koszykówki Pabianice). Trenerzy: Pa-

tryk Dembowski i Michał Chudziński.

Reprezentacja Dolnego Śląska wygrywa pierwszą, historyczną Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży chłopców w koszykówce 3x3. W finale ekipa z Dolnego Śląska pokonała Mazowsze. W starciu o trzecie miejsce Łódzkie lepsze od Podlaskiego. ©©



Koszykarki województwa łódzkiego grały na medal

SPORT

www.sportowy24.pl

Żużlowcy H. Skrzydlewski Orzeł Łódź mają duże szanse na udział w play-off

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl**ŻUŻEL. Do końca fazy zasadniczej żużlowej Metalkas 2 Ekstraligi pozostały jeszcze trzy kolejki.**

W klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników ligi na czele znajdują się Brady Kurtz i Krzysztof Buczkowski. Obaj zdobywają średnio 2,500 pkt. na wyścig. Na trzecią pozycję awansował Chris Holder (śr. bieg. 2,328). Najlepszy z zawodników H. Skrzydlewski Orzeł Łódź Oliver Berntzon zajmuje 12 miejsce (2,050). Dopiero 20 pozycję zajmuje Luke Becker (1,889). Na 32 miejscu plasuje się Mateusz Bartkowiak, na 33 Daniel Kaczmarek, na 36 Benjamin Basso, na 39 Tomasz Gapiński.

Łodzianie liczą na udział w fazie play-off. W tej chwili drużyna zajmuje szóste miejsce, z jednym punktem przewagi nad Stalą. Rzeszowianie po dwóch udanych spotkaniach, tym razem przegrali u siebie w sobotę z Arged Malesą 38:52. Bardzo długo czekali w Ostrowie Wielkopolskim na ligową wygraną w Rzeszowie bo ostatni raz udało się to 1956 roku. W sobotę podopieczni Mariusza Staszewskiego spisali się znakomicie i wygrali 52:38.

Zawodnicy drużyny H. Skrzydlewski Orzeł walczyć

będą w niedzielę o 19 w Łodzi właśnie z Arged Malesą Ostrów. Tego samego dnia Stal walczyć będzie w Gdańsku z Wybrzeżem, zapewne wygra, ale w ramach 13. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi czekają nas dwa mecze w sobotę (27 lipca) oraz dwa w niedzielę (28 lipca). W pierwszym podanym dniu zawarczą motocykle w Rzeszowie oraz w Ostrowie Wielkopolskim. Na Podkarpacie uda się #Orzechowa Osada PSŻ Poznań, z kolei Arged Malesa Ostrów zmierzy się z Cellfast Wilkami Krosno. Pierwszy mecz rozpocznie się o 16.30, drugi o 19. Nazajutrz czekają nas emocje w Łodzi i Rybniku. H. Skrzydlewski Orzeł o 14 skonfrontuje się z Energa Wybrzeżem Gdańsk, a na Innpro ROW też o 14 z Abramczyk Polonią Bydgoszcz.

3 sierpnia łodzianie powalczą z Wilkami w Krośnie, a Stal z Polonią w Bydgoszczy.

Oby obudził się Luke Becker. Na portalu sportowefakty, taką wystawiono Amerykaninowi notę po meczu w Rybniku: Za nim drugie wyjazdowe zmagania, w których spisał się tak nieudanie. A dodając niedawny mocno średni występ u siebie na Moto Arenie, widać, że zawodnik spuścił z tonu. Trener Maciej Jąder tłumaczył to kłopotami sprzętowymi, jednak Amerykanin zatrić błyskawicznie wyjazdy spod taśmy. ©©



Daniel Kaczmarek i Tomasz Gapiński w towarzystwie zawodników walczących w Łodzi o mistrzostwo Polski

TEAM ROBERTA KUBICY DRUGI NA IMOLI

Zespół Orlen Team AO by TF, którego kierowcą jest Robert Kubica, jedyny Polak, który w tym roku rywalizuje w wyścigowym cyklu European Le Mans Series, zajął drugie miejsce w klasie LMP2 w trzeciej rundzie sezonu, 4-godzinny wyścigu na torze Imola. Partnerami Kubicy są Szwajcar Louis Deletraz i 20-letni Brytyjczyk Jonny Edgar. 25 sierpnia teamy czeka sprawdzian na belgijskim Spa-Francorchamps. DK



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

NORWEG W RAKOWIE Kluby się wzmacniają.

Raków Częstochowa poinformował, że do „Czerwono-Niebieskich” dołączył nowy piłkarz - norweski bramkarz Kristoffer Klaesson. W Jagiellonii gra były widzeziak Kristoffer Hansen. DK

Nowa firma będzie oceniać grę piłkarzy drużyny Widzewa

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl**Wiele się dzieje w Widzewie Łódź. Pracują działacze, kibice robią swoje, pieczołowicie do sezonu przygotowują się piłkarze.**

Widzew podpisał dwuletnią umowę o współpracy z firmą StatsBomb. Aby lepiej wykorzystać dostęp do danych, szeregi pionu sportowego czterokrotnego mistrza Polski wzmocnił także Marek Kabát - analityk i statystyk - informuje widzew.com.

- Rozwijamy się zgodnie z przyjętą strategią, która zakłada dostęp do profesjonalnych narzędzi oraz analizę danych statystycznych na najwyższym poziomie. Podpisując umowę z firmą StatsBomb dołączamy do wąskiej grupy klubów w PKO Bank Polski Ekstralisie, które mają możliwość korzystania z takich zasobów. By podnieść poziom serwisu wokół pierwszej drużyny, o czym często wspominaliśmy, zdecydowaliśmy się również nawiązać współpracę z Markiem Kabątem, który jest specjalistą w tej dziedzinie i ma doświadczenie w Austrii oraz na Słowacji - powiedział Maciej Szymański, wiceprezes Widzewa Łódź.

StatsBomb to jeden z najlepszych na świecie dostawców danych statystycznych w piłce nożnej. W ofercie firmy znaj-



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Kibice Widzewa wierzą, że w nadchodzącym sezonie ich ulubieńcy zagrają jeszcze lepiej niż w poprzedniej edycji ekstraklasy i będą częściej wygrywać mecze

duje się również szereg narzędzi, które ułatwiają i umożliwiają korzystanie z zebranych statystyk na temat drużyny i poszczególnych graczy, a następnie budowanie właściwych wniosków, wyszukiwanie wzrostów i tendencji. Usługi firmy StatsBomb będą wykorzystane w procesie skautingowym oraz na potrzeby oceny gry pierwszego zespołu.

Kibice też stanęli na wysokości zadania. Otwarta sprzedaż karnetów nie trwała zbyt długo. Kibice Widzewa potrzebowali zaledwie trzech minut, aby wykupić pozostałe abonamenty - informuje łódzki sport.pl. Otwarta sprzedaż karnetów na domowe mecze Wi-

dzewa w sezonie 2024/25 miała potrwać w założeniu od 8 lipca do 19 lipca do godziny 23:59. Okazało się, że wystarczyły zaledwie trzy minuty.

Tyle czasu potrzebowali kibice Widzewa Łódź, żeby wykupić pozostałe 300 karnetów, które trafiły do otwartej sprzedaży. Oznacza to, że po raz kolejny kibice wykupili wszystkie dostępne abonamenty na domowe spotkania swojego zespołu przy Al. Piłsudskiego 138.

Piłkarze pracują w Opalenicy. Działacze planują wzmocnienie drużyny. Ostatnio pojawiły się informacje, że drużynę trenera Daniela Myśliwca wzmocnią dobrze znany w Łodzi Bartłomiej Poczobut, a nie-

którzy twierdzą, że bramki w Widzewie strzelać będzie Mariusz Stępiński. Tę drugą kandydaturę zdementował szybko dobrze wtajemniczony kibic. Jan Jakub Grabowski napisał: Mariusz ma umowę do 2026 roku i 1.5mln euro wartości, nie ma szans na to...

Rzeczywiście Puszczka Niepołomice poinformowała, że Bartłomiej Poczobut odchodzi z klubu. Wraca pod skrzydła Daniela Myśliwca, z którym pracował w Stali Rzeszów?

Wygonić Kuna, wziąć Poczobuta? To byłby dopiero matrix - taką opinię o pomysłach działaczy Widzewa zawarł w komentarzu jeden z kibiców na 90minut.pl. ©©

Dziś Anglia zagra o finał Euro 2024 z Holandią

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl**UEFA ogłosiła, że Niemiec Felix Zwayer będzie sędzią głównym meczu Holandii z Anglią.**

Ten półfinał Euro 2024 odbędzie się dziś o 21 w Dortmundzie. Wczoraj rozegrany został pierwszy półfinał Hiszpania - Francja. Miał rację Robert Lewandowski, który zaraz po ostatnich meczach fazy grupowej twierdził, że to właśnie nasza, polska grupa była najsil-

niejsza. Na dowód tej teorii można podać fakt, że w najlepszej czwórce są drużyny właśnie grające z Polską i Austrią.

Anglia grała ze Słowenią, Danią i Serbią, a Hiszpania z Chorwacją, Włochami, Albanią.

Co ciekawe, pomarańczowi awansowali do 1/8 finału dopiero z trzeciego miejsca. Mieli najlepszy dorobek spośród sześciu drużyn z trzecich miejsc. W grupie Holandia wygrała z Polską 2:1, zremisowała bezbramkowo z Francją i przegrała z Austrią 2:3.

Anglicy wygrali swoją grupę dzięki takim wynikom: 1:0 z Serbią, 1:1 z Danią, 0:0 ze Słowenią.

W 1/8 finału Anglicy wygrali ze Słowacją 2:1, a Holendrzy z Rumunią 3:0.

W ćwierćfinale Anglicy poradzili sobie ze Szwajcarią dopiero w konkursie jedenastek. Holandia zwyciężyła 2:1 i odprowadziła do domu Turcję.

Finał odbędzie się w niedzielę 14 lipca o 21 w Berlinie.

Piłkarskie mistrzostwa Europy się powoli kończą. Dla nas były bardzo słabe. Były prezes

Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek powiedział, że marnujemy talenty - Kilka lat temu byłem na Turnieju Syrenki. Grali tam między innymi Musiala, Elliott, Bellingham i Kozłowski. Muszę powiedzieć, że wtedy Kacper ich przerastał - komplementował Boniek, cytowany przez interię.

Nikt nie potrafi powiedzieć, dlaczego polscy piłkarze nie potrafią prawidłowo przebrnąć drogi od zdolnego juniora do wielkiego seniora. Gubią się w głąbokim piłkarskim lesie. I kadra nie wygrywa... ©©